Numer dzisiejszy zawiera dodatki:
„Przegląd Litewski" Nr. 29 — „Przegląd Akademicki"

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. **Wilno, Niedziela 27 stycznia 1929 r.** Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 23 (1368)

W sprawie małżeństw

(z powodu artykułu X. W. M w Nr. 17 „Słowa".

Sfery kościelne rzymsko-katolickie w Wilnie zupełnie słusznie uznały komunikat katolickiej agencji prasowej w sprawie skazania ks. Jastrzębskiego, zamieszczony w pewnej części prasy, za niewystarczający, jako przeznaczony dla maluczkich, i w „Słowie" *„w sprawie małżeńskiej"* zabrał głos, z własnej inicjatywy, czy z natchnienia swojej wyższej władzy, jeden z najbardziej dystyngowanych księży katolickich w Wilnie X. W. M.

Zasługuje na uwagę, że X.W.M. cytuje z uznaniem głos „Epoki": *„dość chaosu w dziedzinie prawa małżeńskiego u nas. Prosimy o zaprowadzenie ładu i porządku!?* Zanim się zorjentujemy, jaki „ład i porządek" w polskiem prawodawstwie małżeńskiem chciałby zaprowadzić zabierający w „Słowie" głos w *„sprawie małżeństw"* przedstawiciel wileńskiego kleru rzymsko-katolickiego ks. W. M. musimy sprostować nieszczęśliwie przezeń wybrane *„exemplum"*.

Według ks. W. M. bywają jakoby w Polsce wypadki tego rodzaju:

„Katolik w Galicji ożeniony z Katoliczką w Katolickim Kościele, przechodzi na wyznanie Ewangielicko-Reformowane. Wolno mu? Żadna ustawa Rzplitej tego nie zakazuje. Jako ewangelik jedzie do Wilna: tu rozwód dostaje kalwiński—znowu w zgodzie z ustawą. Żeni się powtórnie. Jeszcze i w tem władze państwowe mu nie przeszkadzają. Ale tylko dopóki jest w Wilnie (?), bo niechże wróci do Krakowa — czeka go proces o bigamję (?!) Cóż zrobić — zderzenie prawodawstw! ale mało tego. Pierwsza żona tegoż obywatela, *nic nie wie* o zamiarach męża (?) Mąż wyjechał „w rozmaitych sprawach". *Nagle wiadomość* (?): -otrzymał rozwód w Wilnie, ożenił się z inną".

Jest rzeczywiście chaos niemożliwy w sprawach małżeńskich w Polsce, jednak przykłady podane przez X. W. M. i komentarze jego są nieszczęśliwie dobrane, bo zupełnie nie odpowiadają rzeczywistości.

Postawiliśmy aż cztery znaki zapytania i stwierdzamy:

1-o, małżeństwo zawarte w kościele wileńskim Ew.-Reformowanym jest ważne nie tylko w Wilnie, ale i w całej Polsce nie wyłączając i Galicji.

2-o, proces o bigamję w wypadku podanym przez X. W. M. jest wykluczony.

3-o, jest wykluczone, żeby pierwsza żona „nic nie wiedziała" o zamiarach (rozwodowych) męża.

4-o, *nagle* wiadomość o rozwodzie nie może przyjść znikąd, bo *jest wykluczone* danie rozwodu w *Konsystorzu Ewangielicko-Reformowanym w Wilnie* bez wzywania obu stron na rozprawę i bez otrzymania dowodów o tem, że obie strony zostały *zawczasu* zawiadomione o mającej nastąpić rozprawie rozwodowej.

Tylko w konsyptorzach rzymsko-katolickich jest dopuszczalne prowadzenie w sposób niejawny sprawy rozwodowej, zwanej tam sprawą „unieważnienia małżeństwa", oraz *niezawiadamianie strony zainteresowanej* o terminie sprawy i o zapadłym wyroku.

Są to notoryczne fakty, znane w Wilnie, w Warszawie i w całej Polsce, tylko przemilczane dotychczas w prasie.

Z właściwą sobie odwagą cywilną wystąpił w tej sprawie Boy-Żeleński na łamach „Kurjera Porannego".

Oto parę przykładów charakteryzujących według Boya tryb t. zw. unieważniania małżeństw w konsystorzach Rzymsko-Katolickich.

„Młoda kobieta wychodzi od adwokata — tak samo jak tamta wprzódy cytowana przezemnie—oburzona, zmienia religję i przeprowadza rozwód. Drugi mąż, korzystając z jej nieprawidłowej i niechronionej prawem pozycji, wyzuwa ją z majątku, przeprowadza w sekrecie w konsystorzu katolickim unieważnienie małżeństwa (przyczem konsystorz nie zawiadomił jej ani o sprawie ani o wyroku). poczem żeni się z inną, ograbiwszy tamtą ze wszystkiego, nawet z mieszkania. I nie ma wobec niej żadnych obowiązków; małżeństwo jego jest niebyłe.

„Na skargę moją, skierowaną do Konsystorza Katolickiego, odpowiedziano osobie z mojej rodziny, że unieważniono małżeństwo na podstawie bulli papieskiej „Ne temere", upoważniającej do rozwiązywania związków mięszanych, których ślub nie był powtórzony w Kościele Katolickim. A nie zawiadomiono mnie za karę, żem religję zmieniła".

Czyta się to, — pisze Boy, — jak bajkę! To są istne dziwy, aby w praworządnym kraju można było kogoś oszukać i ograbić na podstawie—bulli papieskiej"! („Kurjer Poranny" z dnia 20.I. r. b.).

I oto ks. W. M. żąda, aby kompetencje konsystorzy katolickich zostały *rozszerzone* nawet na *nie-katolików*, na tych, którzy w dzieciństwie ochrzczeni zostali na wyznanie rzymsko-katolickie, lecz później je porzucili i przeszli na inne wyznanie. Żądanie ks. W. M., „aby choćby katolik zmienił wyznanie, nie wpływało to na właściwość sądu co do spraw małżeńskich" jest żądaniem poddania w przymusową zależność od sądów, *karzących za zmianę wyznania* (vide wyżej cytatę z Boya), człowieka, który nie chce należeć do danego wyznania. Jest to wprowadzenie nigdzie w państwach nowożytnych nieistniejącego przymusu, sprzecznego z zasadą wolności sumienia.

Twierdzenie, że ów zaprojektowany przez ks. W. M. przymus „wynika z treści konkordatu" jest zupełnie gołosłownem. Nie ma najmniejszych podstaw prawnych ks. W. M. dla poparcia tak ryzykownego twierdzenia, ponieważ z treści konkordatu wynika dla państwa polskiego zupełna swoboda w kodyfikacji prawa małżeńskiego według wzorów zachodnich. Konkordat, aczkolwiek w swojej treści bardziej uwzględnia interesy kurji rzymskiej niż państwa polskiego (co stwierdzają nawet niektórzy bezstronni uczeni katolicy), jednak nie idzie tak daleko, aby miał krępować polskie prawodawstwo państwowe w sprawach małżeńskich.

Argument ks. W. M., że *„nierozerwalność małżeństwa"* jest rzeczą słuszną i sprawiedliwą, stojącą na straży rodziny, godności kobiety, wychowania dzieci, potęgi państwa", staje w sprzeczności z istniejącą praktyką w konsystorzach rzymsko-katolickich, opisaną i opartą na faktach cytowanych w kilku *z życia wziętych* artykułach Boya i innych pisarzy.

Nierozerwalność małżeństwa jest ideałem nigdzie dotąd nieurzeczywistnionym. **Wszędzie istnieją rozwody**, z tem, że w krajach o większości katolickiej nazywają się oficjalnie, ale nie w mowie potocznej unieważnieniem" małżeństwa i pociągają za sobą dotkliwe skutki prawne dla kobiety traktowanej jako nieślubna żona i dla dzieci pozbawionych praw przysługujących urodzonym z prawego łoża. Jeżeli jednak porównać stan moralności, rodziny, kultury i potęgi państwa w państwach protestanckich, gdzie szczerze i wyraźnie jest postawiona sprawa rozwodów, i państw katolickich, to trzeba byłoby dojść do wniosku, że pod każdym wzgladem wyżej stoją państwa protestanckie.

Wprowadzenie państwowych urzędów stanu cywilnego i ślubów cywilnych nikomu nie przeszkadzałoby zawierać ponadto małżeństwa w kościołach swego wyznania. Tylko kościół rzymsko-katolicki opiera się u nas tej niezbędnej reformie, która jedynie potrafiłaby usunąć chaos w prawie małżeńsskiem i takie anomalje, jak pogrzeby bezdomnych nieboszczyków, wyznawców kościoła narodowego, których władze duchowne niedopuszczają do pochowania na cmentarzach zarządzanych przez kler katolicki, a władze świeckie są bezradne, nie wiedząc, czy mają prawo spisać akt świecki dla wyznawcy kościoła narodowego. *)

Ks. W. M. stawia jako program uzgodnienie (?) prawodawstwa cywilnego i państwowego z prawem kanonicznem rzymsko-katolickiem.

Oczywiście takie uzgodnienie z prawem kanonicznem *jednego*, chociażby nawet najliczniejszego wyznania istniejącego w Polsce jest w wieku XX niemożliwe, sprzeczne z zasadami Konstytucji proklamującej *równouprawnienie* wyznań. Ks. W. M. operuje w celach przeprowadzenie swego programu stworzonym przez siebie terminem *„o prymacie"* kościoła rzymsko-katolickiego w Polsce i z tego terminu usiłuje wyprowadzić sprzeczne z zasadą 114-go art. Konstytucji wnioski.

Pomimo tych wszystkich zarzutów które tu zostały postawione przeciwko „faktom" i wnioskom ks. W. M i jeszcze mogłyby zostać znacznie uzupełnione, należy się księdzu W. M. wdzięczność, że wywałał i w prasie wileńskiej dyskusję nad zagadnieniem pierwszorzędnej wagi, nad koniecznością położenia końca anarchji w prawie małżeńskiem. Ta dyskusja ułatwi wprowadzenie w życie projektu komisji kodyfikacyjnej.

Wacław Gizbert Studnicki.

*) W stolicy państwa — w Warszawie zmarły dnia 2 stycznia br. w szpitalu Dzieciątka Jezus 15 letni chłopiec z rodziny Tarnowskich wyznawców kościoła narodowego przeleżał 4 dni w kostnicy i został nielegalnie pochowany na cmentarzu Wolskim. Pogrzeb odbył się nielegalnie, bo bez zgody gospodarzy cmentarza Wolskiego i bez odpowiedniej decyzji władz świeckich, które czuły się bezradne i odsyłały od Anasza do Kaifasza czyli do coraz innych władz dla ostatecznej decyzji.

Dewey o postępach Polski.

NOWY JORK, 26.I. (Pat.) Doradca finansowy p. Dewey przybył do Nowogo Jorku z dwudniowem opóźnieniem z powodu burzy na Atlantyku. P. Dewey'owi towarzyszą w podróży mecenas Nagurski oraz sekretarz p. Alder. Rodzina, p. Dewey'a została w Paryżu z powodu choroby syna. Na przystani powitali p. Dewey'a radcy poselstwa pp. Łebkowski oraz Wojtkiewicz jako też konsul generalny p. Rozwadowski. W wywiadzie, udzielonym korespondentowi P. A. T. p. Dewey oświadczył, że jest entuzjastą Polski.

Podziwia on mądrość i sprawność rządu, jak również pracowitość narodu. Obcemu gościowi, przybywającemu obecnie do Polski, trudno uwierzyć, iż Polska jest dzisiaj tym samym krajem, który ucierpiał w czasie wojny tak daleko, że straty, związane z działalnością wojenną, obliczyć można na blisko 2 miljardy dol. Polsko-Amerykańska Izba Handlowa podejmuje w najbliższy wtorek p. Dewey'a śniadaniem.

Konsekwentna linja polityki odszkodowawczej Ameryki.

BERLIN, 26. I. (Pat.) Biuro Wolffa donosi za prasą amerykańską, że Owen Young zawiadomił za pośrednictwem Parkera Gilberta w sposób nieoficjalny państwa sprzymierzone i Niemcy o tem, że wybór jego lub Morgana na przewodniczącego komisji rzeczoznawców jest rzeczą wykluczoną.

Prasa amerykańska twierdzi, że podobno odrzucenie proponowanego przewodnictwa przez rzeczoznawców amerykańskich miało nastąpić na wyraźne życzenie prezydenta Coolidge'a, który ma się jakoby obawiać, że w razie obniżenia przez komisję rzeczoznawców, pracującą pod przewodnictwem amerykańskiem, długów niemieckich, sprzymierzeni zwrócą się do Ameryki z żądaniami zmniejszenia ich długów.

Siedemdziesiąta rocznica urodzin więźnia Doorn.

Wiernopoddańczy hołd nacjonalistów niemieckich.

BERLIN, 26.I (Pat). W związku z jutrzejszym dniem urodzin b. cesarza Wilhelma, który kończy 27 b. m. 70-ty rok życia, frakcje niemiecko-narodowe Reichstagu i sejmu pruskiego wysłały do Doorn depesze gratulacyjne.

BERLIN, 26.I (Pat). W depeszy gratulacyjnej, wysłanej do byłego cesarza Wilhelma z okazji dnia jego urodzin, przewodniczący frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp zamieszcza następujący ustęp: Frakcja uważa się za złączoną z Waszą Cesarską Mością w głębokiej żałobie z powodu losu ojczyzny naszej, jak również w zwycięskiej wierze w wielką i wolną z łaską bożą przyszłość narodu niemieckiego.

Dyplomatyczna choroba żony b. cesarza Wilhelma.

BERLIN, 26.I. (Pat.) „Vossische Zeitung" donosi z Doorn, że żona b. cesarza Wilhelma księżna Hermina zachorowała nagle i nie będzie mogła brać udziału w uroczystościach z okazji rocznicy urodzin jej małżonka.

DZIEŃ POLITYCZNY.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W piątek wieczorem **Marszałek Piłsudski przyjął** w Belwederze na dłuższej konferencji wiceministra spraw zagranicznych Wysockiego. W toku konferencji omówione zostały aktualne zagadnienia polityki zagranicznej.

Min. *Zaleski* wskutek przeziębienia przez kilka dni nie będzie mógł opuszczać mieszkania.

*

Wczoraj rano odbyła się w prezydjum Rady Ministrów **narada w sprawie funduszu kultury** pod przewodnictwem prem. *Bartla*, w której wzięli udział ministrowie *Switalski, Czechowicz, Składkowski* oraz wiceminister Spraw Zagranicznych *Wysocki*.

*

We wtorek odbędzie się w Prezydjum Rady Ministrów pod przewodnictwem prem. *Bartla* **konferencja, poświęcona sprawom podatkowym.** W konferencji wezmą udział posłowie i senatorowie klubu B. B., interesujący się zagadnieniami reformy systemu podatkowego. Konferencja ta będzie dalszym ciągiem zebrania, które się odbyło w Prezydjum Rady Ministrów 13 b. m.

*

Z inicjatywy Ministerstwa Przem. i Handlu w sali konferencyjnej Ministerstwa w dniu 24-go b. m. odbyło się posiedzenie organizacyjne wycieczki sfer gospodarczych do krajów Bliskiego Wschodu. Celem wycieczki jest nawiązanie bezpośrednich stosunków z pojemnymi rynkami Lewantu. Na zebraniu wyłoniono komitet w składzie delegatów Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, Centralnego Związku Przemysły i Handlu, Stowarzyszenia Kupców Polskich, Centrali Związku Kupców, Związku Eksportowego Przemysłu Metalowego i Polskiej Izby Handlowej dla Bliskiego Wschodu. Siedziba komitetu—Świętokrzyska 27 m. 1, tel 47—13. Wyjazd wycieczki nastąpi w ostatnich dniach lutego. Zamknięcie zgłoszeń nastąpi w dniu 10-go lutego r. b. Przybliżony koszt uczestnictwa w wycieczce wyniesie około 4 tys. zł.

*

Jak się dowiadujemy, na wniosek komisji międzyministerjalnej dla zbadania zagadnień turystyki, w najbliższym czasie ma się ukazać specjalne rozporządzenie, które znacznie uprości formalności meldunkowe dla cudzoziemców. Obowiązek meldowania przerzucony zostanie wzorem państw zachodnio-europejskich na właścicieli hoteli, pensjonatów i t. d.

*

Z dniem onegdajszym p. *Wojciech Stpiczyński* **przestał być naczelnym redaktorem „Głosu Prawdy"**, gdyż wyjechał na dłuższą kurację zagranicę. **Naczelną redakcję „Głosu Prawdy" objął** po wyjeździe p. Wojciecha Stpiczyńskiego **członek Klubu B. B. pos. płk. Koc.**

Kronika telegraficzna.

= **Hydroplan wojskowy**, utrzymujący komunikację między Pireusem a Brindizi w Grecji, uległ katastrofie w pobliżu Korfu. Dwóch lotników poniosło śmierć. Jeden jest ranny.

= **W miejscowości Arielli** we Francji w czasie gdy na parterze formował się kondukt pogrzebowy, podłoga lokalu pierwszego piętra, zawaliła się. Około 40 osób odniosło rany. Stan dwóch jest beznadziejny.

= **Wielki wybuch nastąpił w Wirginji Zachodniej** w kopalniach Pacanontas. 50 górników dotychczas brak. Na miejsce wypadku wyjechały drużyny ratownicze.

Zasada dekoncentracji w administracji.

Obecny okres administracji publicznej możnaby słusznie nazwać okresem reformy administracji. Naczelnem bowiem zadaniem obecnego Rządu jest zasadnicza reforma administracji tak pod względem organizacyjnym i proceduralnym, jak i pod względem ducha administracji, wyrażającego się w odmiennym niż dawniej stosunku władzy do ludności, oraz w odmiennej metodzie pracy (tezy z przemówienia P. Ministra S. Wewn. w Sejmie z 10.V. 1928).

Ta reforma administracji realizuje przedewszystkiem przewidziane w naszej Konstytucji zasady organizacji władz, a w szczególności:

a) zasadę zespolenia władz,

b) zasadę udziału czynnika obywatelskiego w administracji,

c) zasadę dekoncentracji w administracji.

Celem przeprowadzenia reformy administracji Rząd obecny powołał Komisję do usprawnienia administracji publicznej. Uchwała Rady Ministrów z dnia 27.IX. 1928 powołuje do życia przy Panu Prezesie Rady Ministrów Komisję do usprawnienia administracji publicznej. Komisja ta składa się z Prezesa Rady Ministrów p. prof. D-ra Kazimierza Bartla, jako Przewodniczącego i stałego zastępcy Przewodniczącego Vice-Ministra Spraw Wewn. p. D-ra Maurycego Jaroszyńskiego oraz z powołanych przez Pana Premjera członków. W pracach Komisji biorą udział poza jej członkami — znawcy poszczególnych zagadnień, zorganizowani w sekcje. Przewodniczącego każdej Sekcji wyznacza P. Premjer. Członków sekcji (znawców) powołuje przewodniczący Sekcji w porozumieniu z P. Premjerem. Prace Komisji polegają na zaprojektowaniu dalszych zmian w organizacji urzędów i instytucji administracji publicznej i ich terytorjalnym i rzeczowym zakresie działania, na wypracowaniu metod pracy w urzędach (tok załatwiania spraw, manipulacja biurowa, system rachunkowości i kasowości i t. d.), na opracowaniu systemu fachowego wykształcenia kandydatów na urzędników, w sprawach egzaminów, dokształcenia i przeszkolenia i t.p. oraz wyłaniających się na tem tle wytycznych polityki personalnej. Komisja i Sekcje spełniają swoje zadania na zasadach rzeczowego podziału pracy pomiędzy członków Komisji i znawców. W celu uzyskania odpowiednich danych do opracowania poszczególnych kwestji, wchodzących w zakres zadań Komisji, członkowie Komisji i znawcy korzystają ze wszelkich materjałów naukowych i urzędowych, znajdujących się w urzędach centralnych i lokalnych. Wyznaczeni przez przewodniczącego członkowie Komisji i znawcy mogą również przeprowadzać w sposób niehamujący normalnego biegu spraw urzędowych badania w poszczególnych urzędach w zakresie potrzebnym do prac Komisji.

Komisja dla usprawnienia administracji publicznej została podzielona na kilka sekcji (podkomisji), między innemi na Sekcję Dekoncentracji. Na czele tej Sekcji Dekoncentracji stanął znakomity znawca administracji długoletni Wojewoda i dwukrotny Minister Spraw Wewn. p. Władysław Raczkiewicz, w skład Sekcji Dekoncentracji wchodzi cały szereg wybitnych prawników, uczonych, znawców administracji i t. d.

Mówiąc o przeprowadzeniu zasady dekoncentracji musimy przedewszystkiem zanalizować bliżej pojęcia dekoncentracji. Otóż Konstytucja nasza z 17-III. 1921 w art. 66 głosi, iż w organizacji administracji państwowej będzie przeprowadzona zasada dekoncentralizacji. Nie dając własnego określenia tej zasady, powołuje się Konstytucja na nią, jako na pojęcie prawno-polityczne, ustalone w teorji (nauce). Nauka zaś (teorja) prawa definjuje zasadę dekoncentracji jako instytucję prawną, polegającą na usamodzielnieniu organów niższych (n. p. wojewodów, starostów) przez nadanie im prawa decyzji w oznaczonych sprawach; zasada ta zwiększa kompetencje niższych władz, odciążając władze centralne t.j. Ministerstwa przez odjęcie im obowiązku załatwiania wielkiej ilości spraw charakteru lokalnego, dając możność rządowi więcej intensywnego kierownictwa funkcjonowaniem pośrednich i niższych organów administracji, i wpływa w sposób dodatni na jakość urzędowania, umożliwiając załatwianie spraw na miejscu w związku z potrzebami życia, a nie według szablonów biurokratycznych w centrum. System ten wpływa również na rozwój kulturalny ośrodków prowincjonalnych, wydobywając z nich najbardziej wartościowe walory intellektualne, społeczne, gospodarcze i t. d. i kierując je ku zrealizowaniu wielkiej idei: wzmocnienia i skonsolidowania państwa. Zasada dekoncentracji konsekwentnie przeprowadzona, przyśpieszy znakomicie tok urzędowania, zbliży władze do ludności, wyeliminuje dotychczasową wadliwość długoterminowego wyczekiwania przez ludność załatwiania spraw, które przechodziły dotąd przez kilka instancji.

Reasumując powyższe musimy stwierdzić, że przeprowadzenie systemu dekoncentracji w administracji przyczyni się do zrealizowania postulatów reformy administracji przez uproszczenie i zmodernizowanie metod postępowania w administracji i do oparcia działalności władz administracyjnych na zasadach współdziałania i wspomagania twórczego.

Również i w innych państwach zagranicznych, przeprowadzając reformę administracji, oparto się m. in. na realizacji zasady dekoncentracji; zjawisko to można zaobserwować we Włoszech, w Austrji, w Czechach i we Francji (dekret z 5.XI. 1926 Journal Off. z 7.XI 1926 zwany dekretem o decentralizacji i dekoncentracji administracji).

Witold Reiss.

Dokończenie nastąpi).

Dekret w sprawie przejścia z obrządku łacińskiego na wschodni i odwrotnie.

Jak podaje szwajcarska KIPA, z dniem 1 stycznia br. wszedł w życie ważny dekret, na mocy którego przejście z obrządku łacińskiego na którykolwiek z obrządków wschodnich i odwrotnie zostało bardzo ułatwione. Według dawniejszych postanowień Papieży Benedykta XIV, Grzegorza XVI, Leona XIII i Piusa X, przejście to było uzależnione od specjalnego zezwolenia Stolicy Apostolskiej.

Obecnie Kongregacja Kościołów Wschodnich, uzyskawszy aprobatę Ojca św., upoważniła nuncjuszów, internuncjuszów i delegatów apostolskich do udzielania petentom zezwoleń na przejście z jednego obrządku na drugi pod warunkiem, że osoby proszące o to, umotywują należycie pobudki, które ich do takiego kroku skłaniają. W związku z tem wymienione urzędy apostolskie otrzymały odpowiednie instrukje.

Giełda warszawska z dn. 26. I. b. m.

WALUTY i DEWIZY:

Dolary	8,88³/₄—8 86¹/₄
Holandja	357,6—356.70
Londyn	43 24—43.13¹/₂
Nowy York	8,90 8,88
Paryż	34.85¹/₂ 34,77¹/₂
Praga	26.38¹/₂—26.32
Szwajcarja	171,56¹/₂—171,13¹/₂

Papiery procentowe: Pożyczka premjowa (dolarówka) 103. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 59. 10% kolejowa 102 50 8% L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. Te same 7% 83. 4¹/₂% ziemskie 49. 8% ziemskie 75—75,25. 5% warsz. 53.5). 8% 69.75—70 8% Łodzi 65. 8% Piotrkowa 62. 6% obl. pożyczki konw. Warszawy 59.

Akcje: Bank Polski 192 — 192,75 — 172. Bank Związku Spółek Zarobk. 85,50. Spiess 250 Siła i Światło 116—119. Częstocice 44. Cukier 44. Firley 55. Wysoka 240. Węgiel 96. Lilpop 38. Norblin 206. Ostrowiec 93. Rudzki 44. Starachowice 37,75—37,50—37,75.

Dalsze ratyfikowanie paktu Kelloga

Prezydent Masaryk podpisał instrument ratyfikacyjny.

PRAGA, 26-I. (Pat.) Prezydent Masaryk podpisał instrument ratyfikacyjny paktu Kelloga. Wedle konstytucji czechosłowackiej prezydent upoważniony jest do ratyfikowania niektórych umów międzynarodowych bez odwoływania się do parlamentu

Rumuński projekt ustawy ratyfikacyjnej.

BUKARESZT, 26-I. (Pat). Minister spraw zagranicznych Mironescu złożył w izbie projekt ustawy, ratyfikującej pakt Kelloga.

Stresemann o Lugano.

BERLIN, 26.I. (Pat.) W czasie wczorajszych obrad komisji Spraw Zagranicznych Reichstagu, które odbyły się pod przewodnictwem posła Scheidemanna (Socjalista) i wczasie których minister Stresemann wygłosił referat o Lugano, omawiając obecnie kwestje, które były przedmiotem obrad Rady Ligi Narodów, uczestniczyli także ministrowie Hilferding, Cuttius i von Guerard.

Znamienny układ.

WIEDEŃ, 26. I. (Pat). „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Berlina, że podpisany wczoraj niemiecko-rosyjski układ pojednawczy jest pierwszym układem tego rodzaju, który unja sowiecka zawarła z państwem kapitalistycznem. Według tychże doniesień koła rosyjskie uważają wzmiankowany układ za znamienny precedens dla stosunków polsko-rosyjskich.

Koła te sądzą, że Sowiety po zawarciu z Polską paktu o neutralności i nieagresji zawrą następnie z Polską taki sam układ pojednawczy, jaki doszedł obecnie do skutku w stosunkach z Niemcami.

Dalsze rozwiązywanie organizacyj politycznych w Jugosławji.

BIAŁOGRÓD, 26 I. (Pat.) **Z Suboticy donoszą, że policja przystąpiła tam wczoraj, podobnie jak w Białogrodzie i Zagrzebiu, do rozwiązywania organizacyj lokalnych partyj politycznych, w tej liczbie partji węgierskiej.**

BIAŁOGRÓD, 26 I. (Pat). Zgodnie z postanowieniami art. 3 ustawy o ochronie państwa, prefektura Białogrodu przystąpiła do rozwiązania serbskich partyj radykalno-demokratycznej i agrarnej oraz zajęcia ich archiwów. Jednocześnie opieczętowano lokal miejscowego komitetu niezależnej partji demokratycznej.

Zamachu na Hoovera nie było.

WASZYNGTON, 26.I (Pat). (Reuter). Zaprzeczają tu dziś urzędowo sensacyjnym pogłoskom o wykryciu spisku na życie Hoovera, jak również o aresztowaniu w związku z tem szeregu osób po przybyciu Hoovera do Miami.

Potwierdza się jedynie wiadomość o zatrzymaniu przez policję w Miami kilku podejrzanych osobników, których zwolniono niezwłocznie po odjeździe nowoobranego prezydenta. Zatrzymanie owych osobników było aktem podyktowanym względami ostrożności.

Klęska Habibibullaha w Afganistanie.

LONDYN, 28-I. (Pat). Według otrzymanych tu wiadomości z Kabulu, pomiędzy plemieniem Dżellabad, a oddziałami wojskowemi Habibullaha doszło w promieniu 40 klm. od miasta do gwałtownej walki. Zwolennicy Habibullaha ponieśli ciężkie straty.

Największe walki ekonomiczne.

NOWY YORK, 26-I. (Pat): Dyrektor sekcji ekonomicznej Ligi Narodów sir Artur Salter w wywiadzie udzielonym po przyjeździe do Nowego Yorku oświadczył, że toczą się obecnie największe w historji świata walki ekonomiczne. W walkach tych nie biorą udziału poszczególne indywidualności, lecz rządy, stosujące nawzajem względem siebie najstraszniejsze represje ekonomiczne.

SEJM.

Ważne posiedzenie klubu B.B.

W poniedziałek 28 b. m. przed posiedzeniem plenarnem Sejmu odbędzie się ważne posiedzenie Klubu Bezpartyjnego Bloku.

Władze klubowe wzywają do przybycia na ten dzień wszystkich pp. posłów.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

W poniedziałek po południu o godz. 4 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. **Porządek dzienny** tego posiedzenia jest krótki i między innemi zawiera pierwsze czytanie projektu ustawy w sprawie ratyfikacji paktu Kelloga oraz wniosek klubu Narodowego, żądający **ustąpienia ministra Sprawiedliwości Cara.**

Przed południem odbędzie się **posiedzenie członków klubu B. B.** Władze klubowe wzywają wszystkich posłów i senatorów o przybycie na ten dzień do Warszawy.

Zakończenie czytania budżetu w komisji.

Wczoraj wreszcie **komisja budżetowa Sejmu zakończyła trzecie czytanie preliminarza budżetowego** na 1929/30 rok. Pozostaje jeszcze jedynie referat genenalny, który złoży komisji pos. *Byrka* po obliczeniu w Ministerstwie Skarbu preliminarza, poprawionego przez Sejm. W ten sposób preliminarz znajdzie się na plenum Sejmu w przyszłym tygodniu i w przyśpieszonem tempie zostanie przez Sejm opracowany dla odesłania go do Senatu w połowie lutego.

Wczoraj uchwalono budżet Ministerstwa Pracy w brzmieniu, ustalonem w drugiem czytaniu, dalej przyjęto budżet Ministerstwa Poczt i Tel.. wreszcie budżety emerytur i rent. Komisja podwyższyła kwotę na kapitalizację rent o 1 miljon oraz uchwaliła kwotę w wysokości 3 miljonów złotych na dodatek dla ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych.

Kluby lewicy w sprawie votum nieufności dla min. Cara.

Wczoraj odbyło się posiedzenie **prezesów klubów lewicy sejmowej** w sprawie ustalenia stanowiska wobec wniosku endeckiego z **votum nieufności dla min. Cara.** W konferencji tej wzięli udział posłowie *Niedziałkowski* (P. P. S.), *Woźnicki* (Wyzw.) i *Dąbski* (Str. Chł.). Obowiązującej uchwały nie powzięto, gdyż zarysowała się rozbieżność poglądów. **Ostateczną decyzję każdy klub poweźmie** oddzielnie na posiedzeniach klubowych w nadchodzący poniedziałek.

Sądząc z pogłosek kuluarowych **P. P. S. i Wyzwolenie wstrzymują się od głosowania** nad wnioskiem endeckim, zaś **Stronnictwo Chłopskie głosować będzie za wnioskiem.**

Zgon matki pos. J. ks. Radziwiłła.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Z Rzymu donoszą, że w dniu 25 b. m. zmarła tam w wieku lat 85 Pelagja ks. Radziwiłłowa, z domu ks. Sapieżanka. Zmarła była wdową po ś. p. Franciszku ks. Radziwille, długoletnim prezesie Koła Polskiego w parlamencie niemieckim i posła na pierwszy sejm ustawodawczy. Zgon jej okrył żałobą syna Janusza ks. Radziwiłła, posła na Sejm z Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i córkę Małgorzatę Franciszkową hr. Potocką, małżonkę dyrektora departamentu wyznań w Ministerstwie Oświecenia Publicznego.

Ciekawa polemika.

We wczorajszym numerze podaliśmy w krótkiem streszczeniu artykuł *„Lietuvos Žinios"*, ostro atakujący zawarty niedawno traktat handlowy niemiecko-litewski. Traktat ten był poddany silnej krytyce na odbytych w styczniu zjazdach litewskich partyj opozycyjnych, co skłoniło półurzędówkę *„Lietuvos Aidas"* do ogłoszenia artykułu. w którym autor stara się rozwiać obawy opozycji, inkryminując jej zarazem, że w swej krytyce ulega wpływom prasy polskiej i francuskiej. „Lietuvos Aidas" pisze między innemi: „Musimy oświadczyć otwarcie, że nawet taki szkodliwy dla Litwy, rząd, któryby chciał dostarczyć Niemcom ziemi litewskiej na kolonizację, nie mógłby tego uczynić, ponieważ stosunki gospodarcze w Litwie nie są tak różowe, aby mogły Niemców przyciągnąć.

Jeżeliby chciał mówić o kolonizacji w tym zakątku Europy, to chyba o możliwości litewskiej kolonizacji na obszarze Kłajpedy i w Prusach Wschodnich a nie odwrotnie".

Wskazując następnie, że Prusy Wschodnie nie mają już żadnego przyrostu ludności, „Lietuvos Aidas" pisze: „Niemcy troszczą się o Prusy Wschdnie, jako o swoją forpocztę, i nie żałują kosztów, aby ich stan gospodarczy podtrzymać. Mimo to nie dobrze się powodzi tej rolniczej prowincji i nie ściąga ona Niemców do siebie". Następnego dnia „Lietuvos Žinios" zamieściły odpowiedź na powyższe wywody (streszczoną wczoraj), w której czytamy:

„Lietuvos Aidas" zdaje się być tego zdania, że głosy prasy polskiej i francuskiej powinny nas zmuszać albo do milczenia, albo do wychwalania traktatu jako wielkiego zwycięstwa Litwy. Z żadnym z argumentów półurzędówki zgodzić się nie możemy, gdyż są one sprzeczne z rzeczywistością, która jest wszystkim wiadoma. Twierdzenie jakoby Niemcy zrezygnowały ze swego historycznego „Drang nach Osten" jest więcej niż dziecinne.

Twierdzeniu temu zaprzecza niemiecka polityka na Wschodzie Europy, a mianowicie stosunki Niemiec z Rosją oraz państwami bałtyckiemi. Jeszcze niedawno prasa niemiecka otwarcie pisała o powodach, które skłaniają Niemcy do popierania Litwy. Główny powód polega na tem, że gdyby Litwa wpadła w ręce Polski, Niemcy utraciłyby most na wschód".

Cały artykuł „Lietuvos Žinios" wykazuje znaczną trzeźwość w ocenie znaczenia traktatu z Niemcami dla Litwy. Trzeźwość ta coprawda wypływa przedewszystkiem z opozycji względem rządu p. Woldemarasa, ale stanowi też ciekawy symptom budzenia się w Litwie świadomości dokąd ją pcha na jeden punkt— Wilno — nastawiona polityka rządu obecnego.

Natomiast wileńscy Litwini są dobrej myśli. P. We—ki w „Życiu Ludu" dowodzi nawet, że prawdziwymi winowajcami zawarcia traktatu berlińskiego jesteśmy my, to znaczy ci, którzy nie chcą Wilna oddać Litwie Kowieńskiej. Gdyby bowiem p. Woldemaras otrzymał od Polski Wilno, nie potrzebowałby kumać się z Niemcami i płacić za ich pomoc w walce z Polską koncesjami gospodarczemi.

A no, poczekajmy jeszcze drugi lat dziesiątek, a zobaczymy czem wtedy będzie p. Woldemaras płacił za okazywane mu usługi. P. We-ki zaś mógłby raz już wreszcie przestać łudzić się tem, że Wileńszczyzna jest objektem, który można pomimo jej woli komuś odebrać a komu innemu potem sprezentować. Stara, beznadziejnie, ograna piosenka

rz.

TADEUSZ ŁOPALEWSKI.

ZAPOMNIANY POETA

(Dokończenie.)

Podkreśliwszy w ten sposób, chociaż bardzo ogólnikowo, znamiona stylu Przysieckiego, spójrzmy w jego oblicze duchowe. Przysiecki jest poetą o niezwykle silnem natężeniu żywiołu lirycznego. Jest lirykiem w najbardziej istotnem znaczeniu tego słowa, poeta, którego „ja" znajduje się stale w tragicznej kolizji z rzeczywistym światem. Jego duch jest anachoretą, jest obcy rzeczom i zjawiskom, wśród których bytować mu wypadło—i stąd płynie tragizm oraz wszystkie jego odcienie wzruszeniowe: smutek, melancholja, rozpacz, rezygnacja... W wierszu p. t. „Kto jestem?" tak odpowiada poeta na to pytanie:

„Jestem jak w przerażeniu zastygła ofiara,
Którą kat obejmuje obrzydliwym gestem"...

Ale wskazana wyżej kolizja, rozdźwięk między życiem codziennem a jaźnią, między światem ducha poety a światem, w którym żyje, pogłębia się jeszcze wskutek wewnętrznego rozłamu jaźni, co możnaby porównać z rozdwojeniem osobowości. Poeta odczuwa tę własną dwoistość, jako ciężar, którego nie może się pozbyć, jako sieć, w której go fatum zaplątało bez nadziei wyzwolenia. Żyją w nim jakgdyby dwie dusze. Jedna, ta istotna własna, dajmon, dusza anielska, i druga, która jest nie źródłem, ale funkcją życia, dusza materjalna, poruszająca ciało. Ta pierwsza zatraca się w twardych łapach rzeczywistości i świadomość tej utraty jest męką poety. Znajduje się on w ustawicznej pogoni za owem własnem, tajnem anielstwem, ginącem w chaosie współczesnego wielkiego miasta. Ta druga dusza—to—jak uświadamia sobie poeta.

To jest ktoś, kto gdzieś kiedyś przyplątał sie do mnie,
I omotał mię w głuchy łęę osamotnienia,
Tak, że w strachu warjackim szukam współprzytomnie
Zapomnianej historji własnego istnienia".

Ta pierwsza, tajemnicza i nieuchwytna zjawia się w wierszach Przysieckiego w symbolu cienia. *„Ty wiesz coś o mnie więcej, niż ja wiem o sobie!"*—mówi do niego człowiek żywy: *„ja sobą nie jestem!"* — woła z rozpaczą, wypierajac się go i znieważając tem zaprzaństwem.

Czego się bowiem wypiera? Wypiera się dajmona, czyli sumienia własnego, wypiera się obolałego serca, wyszydza własne marzenie, bo to wszystko zbędne jest i uciążliwe w warunkach, w jakich wypadło mu żyć, jest tylko wciąż jątrzącą się raną wewnętrzną, zatruwającą możliwość sytego, zwierzęcego spokoju, jakim cieszą się bliźni ludzie. Dlatego:

„Lęk przed sobą z domu mnie wygania,
Idą myśli me spalić w płomieniach rozpusty!
W noc deszczową się włóczę po pustych ulicach,
Pod ramię z mem niezmiernie wymownem sumieniem;
Ono z śmiechem goryczy na zbielałych licach,
Bawi mię humoreską; mem dawnem marzeniem".

(„Tęsknota za podróżą).

Ten motyw tragicznego rozdwojenia, męka podwójnego życia jest dominującym motywem poezji Przysieckiego. Możnaby nazwać to zjawisko: *samobiczowaniem ideału* i podkreślić, że żadnemu z współczesnych poetów nie udało się tego głębokiego fenomenu psychologicznego wyrazić z taką przejmującą siłą, z taką subtelnością zarazem, jak to uczynił autor „Śpiewu".

Niektórzy krytycy zbyt pospiesznie określili go mianem epigona romantyzmu. Ale Przysiecki nie jest romantykiem w tem znaczeniu, jak pojmujemy romantyków wieku XIX. Tam kolizje rodziły się z przeciwstawienia się poety—światu, przyczem mimo całego bogactwa i wybuchowości uczuć *„poeta"* był wewnętrznie w zgodzie z samym sobą, a przynajmniej nie zagłębiał się zbytnio w dysonanse swej duszy. Przysiecki oświetla walkę dwóch światów w jednostce, walkę Anioła z Jakubem. W strofach śpiewu o tych bolesnych zapasach dusz pierwiastków psychik człowieka odzywają się niekiedy echa posępnych pieśni *Verlaina* i *Baudelaira*, Z autorem „Elegij" i z autorem „Kwiatów zła" posiada autor „Śpiewu w ciemnościach" wiele rysów pokrewnych.

Pokrewieństwo to ujawnia się zwłaszcza w lirykach erotycznych. W duszy—tęsknota do idealnej kochanki, w życiu—folgowanie zmysłowym instynktom, rozpusta „pani smutnych serc", która „tysiąc ma gestów, i tysiąc twarzy, i tysiąc przelotnie błyszczących ócz..."

Erotyki Przysieckiego—przesycane smutkiem i żarliwem pożądaniem miłości idealnej, tęsknotą za miłością utraconą należą do najpiękniejszych w naszej współczesnej poezji. Wzruszenia miłosne znajdują ujście w całej gamie subtelnych półtonów, wybuchając niekiedy bolesnym, szarpiącym akordem. To znowu roją się w wyobraźni wizje wspomnień, obrazy zmyślone czy przeżyte, całe w aksamitnych mgłach: *„Szelest twych sukien, to pieśń Szopena, Przystanią ciszy, ócz twoich toń".* — *„Jak fragment pieśni dawno już przebrzmiałej, w wspomnieniach jeszcze miłość twoja brzmi".* Z takiemi muzycznemi emocjami kojarzą się erotyczne zamyślenia poety: *„bo jak pieśni szpinetów, szat twoich szelesty"*, — powiada w innym wierszu. Czytając takie wiersze jak „Ostatni list", „Piosenka", „Bajka" i inne wchodzimy z poetą do krainy miłości romantycznej, do której tylekroć razy wprowadzał nas Słowacki. Zmieniły się akcesorja, pejzaż i cały wygląd najbliższych przedmiotów, ale serce tym samym tętnem uderza...

Omawiając lirykę erotyczną zbiórku Przysieckiego, dotknęliśmy drugiego i ostatniego, jak dotąd, motywu jego poezyj. Od wydania „Śpiewu w ciemnościach" upłynęło zgórą siedem lat, autor jakgdyby zamilkł. Życzyćby sobie należało, by odnowił pamięć o sobie następną książką. Może przyniosłaby ona nowe, nieporuszone w pierwszym zbiorku tony, ujawniłaby inne wartości jego twórczej duszy, a jeśliby dała tylko warjacje na omówiane tu dwa tematy,—to i w tym wypadku korzyść dla piśmiennictwa byłaby niewątpliwa.

Przegląd Akademicki

Od Redakcji „Przeglądu Akademickiego“

Zawdzięczając uprzejmości Redakcji „Kurjera Wileńskiego“ — Zarząd Zw. Pol. Mł. Demokratycznej U. S. B., poczynając od dnia dzisiejszego, ma możność umieszczać jedną kolumnę perjodycznego dodatku p. t. „Przegląd Akademicki“, w którym zamierza poruszać wszystkie te sprawy, które ogół akademicki mogą interesować!

„Przegląd Akademicki“ jest pismem na którego łamach będzie mógł każdy akademik U. S. B. poruszać sprawy ogół akademicki naszego Uniwersytetu obchodzący. Tem samem każdy będzie mógł zabierać głos w polemikach lub występować ze zdrową i celową inicjatywą — dla dobra Rzeczypospolitej Akademickiej.

Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. w Wilnie.

Motto: *„Z młodemi trzeba naprzód iść*
Po życie sięgać nowe“...
Asnyk.

Istnienie Zw. Pol. Mł. Demokratycznej jako takiego datuje się, jeśli chodzi o Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie od dnia 3 kwietnia 1927 roku. Jest to data jego formalnego powstania. Jednak Z. P. M. D. jest organizacją, która powstała na gruncie poprzednio istniejącej dawnej organizacji, posiadającej swoją szczytną tradycję—*Organizacji Młodzieży Narodowej.*

O. M. N. działając we wszystkich środowiskach akademickich Rzeczpospolitej Polskiej, bierze czynny udział w życiu akademickim, broniąc zawsze i wszędzie swego demokratycznego stanowiska i przeciwstawiając się tym poczynaniom innych odłamów młodzieży, które zdążały do zmonopolizowania w swych rękach pojęć: „naród“, „patrjotyzm“ i „polska“. Z drugiej strony O. M. N. dążył do skonsolidowania całego obozu młodej demokracji polskiej, pracującego wówczas w kilku organizacjach akademickich.

I oto w dniu 12 czerwca 1927 roku nastąpiła w Warszawie podniosła uroczystość złączenia trzech akademickich demokratycznych organizacji: Organizacji Młodzieży Narodowej Szkół Wyższych Rzeczpospolitej Polskiej, Akademickiego Związku Młodzieży Postępowej i Akademickiej Polskiej Organizacji Wolności w *Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej Szkół Wyższych Rzeczypospolitej Polskiej.*

Organizacja Młodzieży Narodowej była dalszym i bezpośrednim ciągiem niepodległościowego kierunku młodzieży, zapoczątkowanego w 1886 roku przez pułkownika Zygmunta Miłkowskiego (Teodora Tomasza Jeża) który to kierunek, znajdując swą pierwszą formę organizacyjną w *Związku Młodzieży Polskiej (Zecie),* stał zawsze na straży Niepodległości, a zrywając w 1908 roku z ugodowym obozem Narodowej Demokracji, nigdy nie przestał być zarzewiem czynnej walki o Wolność.

Z tego samego kierunku ideowego, zapoczątkowanego w czasach niewoli, wyrósł również **Akademicki Związek Młodzieży Postępowej** założony w grudniu 1922 roku przez ludzi wychowanych w tradycjach O. M. N., a różniących się wówczas jedynie poglądem na metody działania na terenie akademickim.

Akademicka Polska Organizacja Wolności powstała w końcu 1922 r. na gruncie tradycji dawnego ruchu Polskiej Organizacji Wojskowej — złączona była z Organizacją Młodzieży Narodowej pamięcią wspólnych bojów o Niepodległość pod wodzą *Komendanta Józefa Piłsudskiego,* który dla wszystkich trzech organizacji był zawsze i jest symbolem dążeń niepodległościowych, a w Wolnem Państwie symbolem uczciwej i twórczej pracy dla Polski.

Z chwilą złączenia się tych trzech najbardziej żywotnych organizacji o charakterze demokratycznym, nastąpiły odpowiednie zmiany w poszczególnych środowiskach akademickich. Między innemi w Krakowie do utworzonego Z. P. M. P. przystąpił Związek Młodzieży Radykalnej, zasilając w ten sposób, poważnie środowisko krakowskie w element szczerze demokratyczny. Podobne zmiany konsolidacyjne zaszły i w innych środowiskach akademickich.

Na gruncie wileńskim powstanie Z. P. M. D. łączy się ściśle z przyjęciem wszystkich praw i tradycji jakie pozostawiła po sobie O. M. N. prawie bezczynna w ostatnim roku swego istnienia przed przekształceniem się w Z. P. M. D. Z chwilą formalnego zarejestrowania Z.P.M.D. w Rektoracie U. S. B., rozpoczyna się właściwa działalność Zarządu, który starając się początkowo skonsolidować pracę wewnątrz siebie, postanawia niebrać narazie żywszego udziału w życiu ogólno-akademickiem Uniwersytetu St. Batorego.

Przez cały ciąg 1927-28 roku akademickiego prowadzona jest praca wewnątrz Związku. Tworzy się *Koło Pracy Wewnętrznej,* które zbiera się stale co niedzielę w swoim lokalu i przeprowadza żywą dyskusję nad wygłaszanemi przez poszczególnych kolegów referatami. Zebrań takich odbyto 17-cie. Frekwencja przeciętna na zebraniach dyskusyjnych sięga 20 osób.

W omawianym roku akademickim liczba członków stale wzrasta co sprzyja możności zapoczątkowania pracy na terenie zewnętrznym. W końcu roku akad. Z. P. M. D. otwiera *Koło Pracy Zewnętrznej,* przystępując czynnie do pracy na terenie Związku Młodzieży Wiejskiej, przez urządzanie stałych co niedzielę, wykładów dla członków wspomnianego Związku. Praca ta jest kontynuowaną przez Związek po dzień dzisiejszy. Chcąc jednak poszerzyć swą działalność w tym kierunku, Zarząd podjął się w bieżącym trymestrze współpracy ze Związkiem Pracy Społecznej Kobiet i objął dział pracy związany z dziedziną oświaty pozaszkolnej wśród dziatwy przy Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem na Nowych Zabudowaniach i na Zwierzyńcu.

Ruszamy się. Świadomość tego, że jesteśmy pożyteczni, że potrafimy nie tylko rzucać frazesami i czczemi hasłami o demokracji, potrzebie pracy dla ludu etc, ale i w czyn wprowadzać te zadanie, które sobie Z. P. M. D. postawił w swej ideologji — napawa nas już dzisiaj pewną dumą.

Bądź co bądź, jako Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej U. S. B. istniejemy nie tak dawno, sam więc fakt rozrostu związku, podjęcia się odpowiedzialnych prac, pozwala nam na wysnucie wniosku, że raz podjęta praca będzie przez nas stale prowadzona, że idziemy do rozrostu i spotęgowanie tych zadań, które uważamy za niezbędne do przeprowadzenia, a które jasno i wyraźnie odźwierciadla nasza deklaracja ideowa.

Koło Pracy Wewnętrznej — teren na którym krztałcą się nasze przekonania, pogłębiają myśli, gdzie się spieramy i godzimy i gdzie wspólnie dochodzimy do wniosków, które nas obchodzą i interesują. Poruszamy różne sprawy, różne zagadnienia. Pracuje myśl — praca dla siebie.

Koło Pracy Zewnętrznej—teren na którym poszczegóni członkowie Z. P. M. D. mogą próbować swoich sił, gdzie swój czas wolny mogą oddać pożytecznie dla podźwignięcia tych, którzy tego potrzebują.

Sięgamy tu po coraz szerszy zakres pracy. Powoli wyrasta nowy dział zajęcia dla demokratycznej studenterji wileńskiej, zamiast Sztalla, kart, knajpy — praca dla innych.

Zarzucają nam niektórzy, że jesteśmy za mało ruchliwi, że o nas ogół akademicki i starsze społeczeństwo nic nie wie. Ale tu należy wyjaśnić niektóre kwestje.

Nie reprezentujemy żadnego klasowego programu, nie jesteśmy ekspozyturą żadnej partji politycznej starszego społeczeństwa. Idziemy o własnych siłach. Temsamem nie reklamujemy się i nie robimy wrzawy i szumu o te lub inne potrzeby Związku, a będąc niezależnemi, staramy się powoli i cierpliwie sami przeszkodę usunąć, a pracę wznieść o jeden szczebel wyżej. Jeśli chodzi o ogół akademicki, to tu znowu, nie prowadzimy taktyki demagogiczno-agitacyjnej, lecz tylko *wzywamy* młodzież do naszych szeregów.

Nie chodzi nam o *ilość* tych, którzy wespół z nami staną do pracy, chodzi nam o ich *jakość.*

Wzywamy do siebie, do szeregów Z. P. M. D., tych, którzy zrozumieją, że ideologja Z. P. M. D. ich będzie ideą, którzy odczuwają brak wielkiej idei w życiu i sami, dobrowolnie zgodzą się na zasilenie szeregów tej organizacji, która na naczelnem miejscu stawia kult pracy przez podźwignięcie warstw pracujących, przez tryumf Demokracji.

Nasze wystąpienia w r. ub. na Walnem Zgromadzeniu Bratniej Pomocy, na Wiecu Ogólno-Akademickim, — przekonały już część młodzieży akademickiej, że chodzi nam tylko o dobro Rzeczpospolitej Akademickiej, jej rozrost i zdrowy, normalny rozwój.

Dowodem tego jest chociażby fakt bardzo nie wielkiej różnicy głosów oddanych na zebraniu „Bratniaka“ na listę wyborczą młodzieży Wszechpolskiej w porównaniu z listą pol. mł. demokratycznej.

I nie długi już jest czas, gdy szersze warstwy akademickie naszego uniwersytetu zrozumieją, że bez idełów i pracy dla nich, — nie wytworzy się postępu, że wąskie ramy szowinistycznego nacjonalizmu, — nie przysporzą korzyści, a wtrącą nas w zacofany krąg partyjnych interesów, że my jako młodzież akademicka musimy starać się o sformułowanie na mocnych podstawach ideologicznych programu polskiej demokracji i z tym programem iść w życie Państwa i Narodu.

— — — — — — — — —

Rozrost Z. P. M. D. z konieczności rzeczy wywołał potrzebę rozszerzenia składu Zarządu, który obecnie przedstawia się w sposób następujący:

Prezes: kol. *Henryk Zabielski.*
Vice-prezes: kol. *Maksymiljan Rok.*
Sekretarz: kol. *Zygmunt Rewkowski*
Skarbnik i jednocześnie przewodniczący Koła Pracy Wewnętrznej: kol. *Hieronim Siergjalis,* przewodniczący Koła Pracy Zewnętrznej: kol. *Emilja Ehrenkreutzówna,* kierownicy działów: kol. *U. Sergjalisówna,* kol. *Jan Łazarewicz.*

Sekretarjat Z. P. M. S. mieści się przy ul. Jagiellońskiej 3, m. 33 i czynny jest w poniedziałki i piątki od godz. 17 do 19.

O właściwą Rcprezentację Młodzieży Akademickiej.

Zmuszeni jesteśmy poruszyć znowóż sprawę, która dziś jest największą bolączką całego społeczeństwa akademickiego. Jest nią — już niejednokrotnie poruszana na łamach prasy akademickiej i codziennej — sprawa właściwej reprezentacji ogółu miodzieży akademickiej. O właściwą formę tej reprezentacji toczy się walka pomiędzy młodzieżą t. zw. wszechpolską z jednej strony, a młodzieżą demokratyczną z drugiej od lat kilku.

Rozpatrzmy pokrótce historję tego sporu, zaś dla tego, żeby uprzytomnić sobie całość związaną z powstaniem t. zw. Naczelnego Komitetu Akademickiego i Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej, cofnijmy się do czasów III-go Ogólnoakademickiego Zjazdu w Wilnie w 1925 roku.

Zjazd ten, jak wiadomo, głosami t, zw. „obozu narodowego“ powołał obecnie istniejący N. K. A.; uchwalił statut Z. N. P. M. A. w myśl swej doktryny, nie licząc się z niczem i z nikim.

Nie zrażało obóz ten wówczas to, że wskutek uchwalenia klauzuli wyznaniowej, na którą nie mógł się zgodzić odłam młodzieży demokratycznej, ogromna część młodzieży akademickiej znalazła się poza nawiasem Związku, nie uznając go za ogólnopolski.

I jeszcze jedno, na Zjeździe tym nie była reprezentowana niezależna młodzież socjalistyczna,—a my uważaliśmy wówczas i uważamy dzisiaj, że „trwałość i autorytet Związku **leżeć może li tylko w powszechnej świadomości, że jest on tworem ogółu i że ogół ten darzy go swem moralnem poparciem. W liczbie twórców Z. N. P. M. A. nie może zbraknąc żadnej z poważniejszych grup młodzieży polskiej, ujawniających się w swej działalności na terenie akademickim“.**

Niestety, tego wówczas już nie było i do dnia dzisiejszego niema.

Po dwuletniej „działalności“ N. K. A., zbiera się w 1927 roku następny Ogólnoakademicki Zjazd w Poznaniu, na którym wybrane władze N. K. A. miały złożyć sprawozdanie ze swej pracy. A pracy tej właściwie nie było, gdyż jedynym terenem, na którym N. K. A. coś robiło, był teren zagraniczny.

Na terenie wewnętrznym nie zrobiono nic. Dlaczego? Bo „Z. N. P. M. A., działający w formach, narzuconych przez większość wszechpolską—nie zdobył tego moralnego poparcia ogółu młodzieży, którego istnienie jest kamieniem węgielnym autorytetu i rozwoju Związku. Stało się to dlatego, że Związek u podstaw swej organizacji sam stworzył sobie przeszkody i skrępował swą działalność.

Oparty, jednostronnie na ideologji prawicy t. zw. „obozu narodowego“ nie mógł zdobyć sobie poparcia całej demokracji akademickiej.

Oparty na elementach politycznych—nie mógł zdobyć sobie poparcia związków specjalnych, z natury swej całkowicie apolitycznych“.

Jadąc na Zjazd Poznański przedstawiciele młodzieży demokratycznej wiedzieli, że będą w mniejszości, ale jechali, gdyż dążyli w ciągu dalszym do zreformowania Związku, do przekształcenia go w Związek, któryby mógł naprawdę nosić miano: „Naczelnej Reprezentacji Młodzieży“ I jadąc na Zjazd delegacja była w zgodzie ze swym sumieniem, które nakazało uznawać instytucję, już raz uznaną, uznawać dopóki spełnia cele, do których powołaną została.

W drugim dniu Zjazdu delegacja Młodzieży Demokratycznej wystąpiła z wnioskiem, w którym udowodniając stronniczość N. K. A. i jego jednostronne oblicze polityczne, żądała od Zjazdu odebrania od Z. N. P. M. A. charakteru reprezentacji ogółu Pol. Młod. Akademickiej.

Dla objektywnego osądzenia charakteru tego wystąpienia podajemy poniżej ten wniosek poparty dowodami, in extenso:

„Zważywszy, że organy Związku Narodowego P. M. A. w swojej działalności i w wystąpieniach zewnętrznych niejednokrotnie angażowały partyjnie Związek Narodowy P. M. A., stwarzając w ten sposób ze Związku instytucję propagandy haseł politycznych jednego kierunku, zaś nie reprezentację ogółu polskiej młodzieży akademickie, co potwierdzają następujące fakty:

I. W dniu 30.5 26 r. na konferencji przedstawicieli organizacji ideowych, samopomocowych, naukowych i sportowych, zwołanych przez Poznański Komitet Akademicki, na której przewodniczył prezes P. K. A., uchwalono następującą rezolucję:

1) Zdrada główna popełniona przez Piłsudskiego i zbuntowane wojska nie została ukarana a stan prawny w Polsce jest zgwałcony, mimo pozorów konstytucji i demokratycznego ustroju.

2) Buntownicy, którzy wykreślili się swym czynem ze społeczeństwa ludzi uczciwych, zażywają nie tylko swobody, lecz rządzą, czy to jako ministrowie, czy wysocy dygnitarze państwa.

3) Powyższe warunki wyszczególnione w punkcie 1) i 2) hańbią imię Polski nie znajdując przykładów w historji naszej Ojczyzny i grożą jej niepodległemu bytowi.

Zważywszy to młodzież akademicka Uniwersytetu Poznańskiego protestuje jak najostrzej przeciw ewentualnej elekcji na Zgromadzeniu Narodowem—Piłsudskiego lub Jego kandydatów, przeciw odbyciu Zgromadzenia Narodowego pod presją bagnetów wojskowych, czy band cywilnych oraz wzywa marszałka sejmu Macieja Rataja, aby rozpoczął energiczne kroki w celu przywrócenia praworządności w państwie i zabezpieczył Zgromadzeniu Narodowemu swobodny wybór Prezydenta Rzeczypospolitej, którym musi być mąż prawy, energiczny i dobry syn Ojczyzny.

II. Zważywszy, że na zebraniu tym w dniu 30.3—26 r. Poznański Komitet Akademicki, będący organem Związku dopuścił do uchwały, wykluczającej ze społeczności akademickiej Organizację Młodzieży Narodowej i Polską Akademicką Młodzież Ludową, z powodu przeciwstawienia się tych organizacji powyższym próbom wciągnięcia młodzieży akademickiej przez P. K. A. w wir walk partyjnych starszego społeczeństwa i że uchwałę tę podpisał i opublikował.

III. Że Poznański Komitet Akademicki w należytym czasie odwołania wykluczenia nie ogłosił i poprzestał na złożeniu niniejszego oświadczenia, które nie mogło dać dostatecznej satysfakcji Organizacji Młodzieży Narodowej.

IV. Że Poznański Komitet Akademicki okazał nieposzanowanie dla Głowy Państwa, uchylając się ze względów partyjnych od udziału w powitaniu Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas pobytu w Poznaniu.

V. Że Poznański Komitet Akademicki wezwał młodzież akademicką Uniwersytetu Poznańskiego do zbojkotowania oficjalnego obchodu narodowego w dn. 3 maja r. b. wbrew interesowi państwowemu na ziemiach zachodnich i apelowi p. Wojewody Poznańskiego.

VI. Że Naczelny Komitet Akademicki nie reagował na powyższe wystąpienia P. K. A., jak również na działalność partyjną innych miejscowych Komitetów Akad., jako podległych sobie organów.

Zjazd ogólno-akademicki w Poznaniu potępia powyższe partyjne wystąpienia organów Związku, które to wystąpienia podważyły autorytet Związku Narodowego P. M. A. i odebrały mu charakter reprezentacji ogółu Polskiej Młodzieży Akademickiej“.

Wniosek ten był złożony jako nagły, i nagłość ta *warunkowała przystąpienie delegacji do dalszej pracy* — do zreorganizowania Związku.

Wniosek powyższy został przez Zjazd odrzucony. Rrzecz oczywista, że delegacja na Zjeździe nadal pozostawać nie mogła, z zupełnie zrozumiałych i nie potrzebujących komentarzy, przyczyn.

Zjazd został przez delegację młodzieży demokratycznej i zachowawczej (monarchistycznej) opuszczony.

Pozostali na Zjeździe tylko przedstawiciele młodzieży wszechpolskiej i „Odrodzenia“. Oni też wybrali z pośród siebie obecny N. K. A. mieniący się reprezentacją „ogółu polskiej młodzieży akademickiej“.

Od czasu swego wystąpienia ze Zjazdu — my, jako młodzież demokratyczna wszędzie i zawsze zwalczaliśmy N. K. A., prostując stale kłamliwe słowa o „reprezentacji ogółu“, któremi tak hojnie szafują poszczególne t. zw. Miejscowe Komitety Akademickie i N. K. A.

W jakiś czas po Zjeździe Poznańskim młodzież wszechpolską spotkała prawdziwa przykrość, oto przedstawiciele „Odrodzenia“ wycofują się z N. K. A., widząc w jej taktyce i zachowaniu się ciąg dalszy jednostronnego i wybitnie politycznego ujmowania wszelkich zagadnień akademickich.

Została w N. K. A. tylko i wyłącznie młodzież wszechpolska, tworząc w ten sposób z N. K. A. instytucję partyjną, ekspozyturę jednego kierunku politycznego.

Rozumie się, że od tego czasu cała działalność N. K. A. polega na zabieraniu głosu w sprawach wybitnie jednostronnie politycznych, jak np. zwrócenie się do P. Prezydenta Rzeczpospolitej „w imieniu ogółu polskiej młodzieży akademickiej z błagalną prośbą: aby zechciał przyczynić się do wyświetlenia tajemnicy gen. Zagórskiego.

Zw. Pol. Mł. Demokr. wystąpił wówczas przeciwko podobnemu zwróceniu się z listem publicznie ogłoszonym, stwierdzając, że: 1) N. K. A. nie jest reprezentacją ogółu pol. mł. akad. 2) Wciąganie młodzieży akademickiej do naganki politycznej, jaką z powodu zaginięcia gen. Zagórskiego prowadziły przeciwko Rządowi ugrupowania patronujące t. zw. N. K. A., jest wręcz niedopuszczalne, a wystosowanie omawianego listu, dla celów partyjnych publicznie ogłoszonego, piętnuje jaknajostrzej, stwierdzając zarazem, że przynosi on wstyd imieniu akademika oraz stanowi jeszcze jeden dowód podważania autorytetu państwa i jego organów sprawiedliwości przez niepoczytalne ugrupowania partyjne. 3) Młodzież akad. zgrupowana w Z. P. M. D. posiada absolutne zaufanie do Pana Prezydenta, Rządu i władz sądowych Rzeczplitej i wierzy głęboko, że władz tych nie należy pouczać, co mają czynić, aby sprawę zniknięcia gen. Zagórskiego wyświetlić.

Takich wystąpień jednostronnie politycznych N. K. A., zawsze w imieniu „ogółu pol. mł. akad.“, zanotować można dużo.

Po słynnym liście w sprawie gen. Zagórskiego z N. K. A. wystąpił Ogólnopolski Zw. Bratnich Pomocy (wchodzący doń jako wirylista), wychodząc słusznie z założenia, że nie może pozostać w instytucji, angażującej młodzież do polityki starszego społeczeństwa.

Tymczasem N. K. A. nie przyjął do wiadomości listu zawiadamiającego o wystąpieniu delegatów Związku, twierdząc, że to jest sprzeczne... ze statutem Z. N. P. M. A. Bez komentarzy!

Nie będziemy teraz podawali dalszych faktów stwierdzających partyjny charakter obecnego N. K. A. Ich praca sama za siebie mówi. Jak podczas wyborów propagując „w imieniu ogółu pol. mł. akad.“, głosowanie na listę endecji,—tak i wszędzie N. K. A. dowiódł, że nigdy nie był, i nie potrafił utrzymać nawet pozorów właściwej reprezentacji ogółu młodzieży.

Dziś N. K. A. ma tylko uznanie młodzieży wszechpolskiej, która na swym kongresie we Lwowie w dniu 2-4 XII r. ub. *urbi et orbi* ogłosiła, iż uznaje Zw. Narodowy P. M. A. za *jedyną* reprezentację polskiej młodzieży akademickiej.

A Miejscowe Komitety Akademickie? A Wileński Komitet Akademicki? To samo. Tak samo jak N. K. A. składa się wyłącznie z przedstawicieli młodzieży wszechpolskiej, częściowo nawet dokooptowanej, a nie wybranej w głosowaniu wyborczym.

Praca Wil. K. A.? — A no stale i zawsze jedno tylko zajęcie: reprezentacja w imieniu „ogółu pol. mł. akad.“, na rautach, balach. i innych uroczystościach.

Czy zrobiono coś pozytywnego dla dobra młodzieży akademickiej, dla polepszenia warunków pracy naukowej, dla ulżenia doli studenta? Nic.

Było zapowiedziane tylko, przez przedstawiciela Wil. K. A. kol. Andrełowicza na Walnem Zebraniu Bratniaka w r. ub., załatwienie jednej jedynej sprawy: wprowadzenie Sądu Koleżeńskiego, którego brak odczuwają organizacje akademickie, Bratniak, wszyscy. Obiecał wówczas przedstawiciel M. K. A., że w pierwszych dniach maja r. ub. odbędzie się wiec, specjalnie dla załatwienia tej sprawy zwołany. I do dziś dnia cisza. Rok czasu. Obietnica została—obietnicą, Wil. K. A. w ciągu dalszym reprezentuje „ogół polskiej młodz. akad.“ i... to wszystko.

Przeciętny akademik U. S. B., który zazwyczaj nic nie wie o istnieniu Wil. Kom. Akad., ma te wrażenie, że zasiadający wszechwładnie w Wil. K. A. wszechpolscy wprost umyślnie niechcą zwoływać wiecu ogólnoakademickiego, gdyż obawiają się ponieść porażkę. Zwyczajną fatalną porażkę, która im grozi więcej niż kiedykolwiek, z powodu ich bezczynności, i tych, które powyżej wyłuszczyliśmy.

Dochodzi tu jeszcze sprawa wpłacanych składek przez młodzież akademicką na rzecz Wil. K. A. w sumie 80 gr. trymestralnie, co stanowi 2 zł. 40 gr. rocznie.

Co się z temi pieniędzmi robi?

Czy idą one na poprawę bytu polskiej młodzieży akad.?

Czy też miały one do spełnienia jedną rolę, — środka pomocniczego przy reprezentacji naturalnie „ogółu pol. mł. akad.“? Niewiadomo.

Mało kto wie o istnieniu Wil. Kom. Akad., a jeszczo mniej wiadomem jest, co W. K. A. robi lub zamierza zrobić.

Konkludując muszę stwierdzić, że stan ten, przy takim układzie sil jest nie normalny. Ale czyż może być inaczej i lepiej, jeżeli Miejscowe Komitety Akademickie są w rękach jednej grupy młodzieży akademickiej?

Bez autorytetu, bez moralnego poparcia prawdziwego ogółu młodzieży akademickiej — każde M. K. A. będzie musiało zbankrutować i wierzymy w to — zbankrutuje. Obecnie stoimy przed nowymi wyborami, które N. K. A. ma zamiar, jak słychać, rozpisać w najbliższym czasie.

I dziś każdy Akademik musi się zastanowić, czy systemy wyborcze który wprowadza nas w ogromny chaos i bałagan — nie należy zmienić?

Czy strukturę samego N. K. A. i jego układ personalny nie należy radykalnie przeistoczyć w ciało, które by zasługiwało na miano właściwej Naczelnej Reprezentacji Akademickiej U. S. B.?

H. Zabielski.

„Brzask“ Nr. 2-gi.

Jednym z objawów wzmożenia się ruchu demokratycznego wśród młodzieży akademickiej jest wznowienie wydawanego w czasie walk o Niepodległość czasopisma tej młodzieży (założonego w 1901 r.) p. n. *„Brzask“.* Pojawił się na terenie wileńskim (z pewnem opóźnieniem) już drugi Nr. tego pisma, wydawanego przez centralę Związku Pol. Młodzieży Demokratycznej w Warszawie (o pierwszym pisaliśmy w swoim czasie).

Ze wszystkich artykułów w tym zeszycie zawartych wybija się na plan pierwszy — artykuł wstępny. Wybija się nietylko dzięki swemu miejscu, ale i jakości, wysokiemu poziomowi, dobremu sformułowaniu zawartych w nim tez. Uważamy, że trudno było lepiej ująć, w tych ramamch, zasady organizacyjne i ideologją Zw. Pol. Mł. Dem. Jeżeli ktoś się chce zorjentować co do oblicza ideowego tej organizacji, osiągnie to w sposób niemal wyczerpujący, przynajmniej co do zasad ogólnych, przy pomocy tego artykułu. Oto parę wyjątków:

„Demokratyzm nasz wypływa z tego głębokiego przeświadczenia, że moc i trwałość Rzeczypospolitej Polskiej przedewszystkiem oprzeć się musi na mocy i harcie państwowotwórczym obywateli. Wszystkich obywateli“.

„Dano Polsce literalną konstytucję, a mas społecznych nie przygotowano do życia w formach demokratycznych“.

... „Mas tych, robotnika i chłopa, nie można pozbawiać głosu i wpływu na bieg spraw politycznych i gospodarczych państwa, ale trzeba je przygotować do tych zadań“.

„Wykształcić musimy przez pracę społeczną nowy typ Obywatela-Polaka, dla którego własne państwo będzie codzienną troską, obywatela, dla którego nie egoistyczny, partyjny czy klasowy interes — ale dobro Rzeczypospolitej będzie najwyższem prawem“.

Na bardzo aktualny temat jest napisany artykuł następny p. t. „O typ akademika w Odrodzonej Rzeczypospolitej“. Jaki jest obecny student i jaki będzie w najbliższej przyszłości?— to zagadnienenie bardzo poważne. Wszak to pokolenie wkrótce przejmie Rzplitą z rąk tych, którzy Ją wywalczyli. Wywody p. Czesława Zagórskiego są dość interesujcce, a choćby pesymistyczne, niestety, jednak, naogół prawdziwe.

Ciekawe dane o ostatnich posunięciach młodego Obwiepolu zawiera artykuł p. J. Rożyckiego p. t. „Niewłaściwe metody wychowawcze“.

Natomiast nie zgadzamy się z p. Wacławem Szyszkowskim w większości punktów jego artykułu, ale o tem kiedyindziej i gdzieindziej.

Dalaj idzie artykuł p. J. Kamarnickiego — „Demokratyzacja ekonomiczna“ oraz wyczerpujący obraz niedołęstwa młodych obwiepolaków na terenie opanowanej przez nich centrali Bratniej Pomocy, w artykule p. K. W.

Potem następują „Akademickie sprawy gospodarcze“, „Literatura i plastyka“ oraz kronika życia akademickiego w Rzplitej.

(ski).

PRZEGLĄD LITEWSKI Nr. 29

Konferencje partyj opozycyjnych na Litwie.

Dn. 13 b. m. odbyły się w Kownie konferencje litewskich partyj opozycyjnych: chrześcijańskich demokratów, ludowców i socjaldemokratów. Poniżej podajemy przebieg tych konferencyj.

Konferencja Chrz.-Demokratów.

O godz. 9 rano w sali T-wa Św. Zyty został otwarty zjazd partji chrześcijańsko-demokratycznej. Jest to pierwszy zjazd tego stronnictwa jaki odbył się po przewrocie grudniowym. W zjeździe wzięło udział około 200 delegatów, w tem 20 księży. Konferencję otworzył dr. Karwelis, występując ze sprawozdaniem o działalności komitetu centralnego partji. Mówca omówił nieporozumienia, jakie wynikły po przewrocie między narodowcami i partją chrześcijańsko - demokratyczną, w wyniku których przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji widzieli się zmuszeni ustąpić z gabinetu. Nieporozumienie rozpoczęło się od rozbieżności zdań co do głosowania ludowego w sprawie zmiany konstytucji. Partja chrześcijańsko-demokratyczna nie mogła się zgodzić na to, by zmiany konstytucji dokonano przez wydanie dekretu. Następnie wynikło nieporozumienie z powodu tego, iż narodowcy nie chcieli przyznać równych praw wszystkim organizacjom katolickim. Te rozbieżności zdań spowodowały, iż po długich rokowaniach ministrowie chrześcijańskiej demokracji podali się do dymisji. W końcu swego sprawozdania dr. Karwelis stwierdził jedność poglądów w partji chrześcijańsko-demokratycznej.

Po wystąpieniu dr-a Karwelisa wygłosił wielki referat w sprawie polityki zagranicznej i wewnętrznej prezes partji chrześcijańsko - demokratycznej, dr. L. Bistras. Wygłoszenie referatu trwało trzy godziny. Mówca omówił sprawę zatargu polsko-litewskiego i wyraził przekonanie, iż dawne metody walki o wyzwolenie Wilna były bardziej skuteczne, niż nowe, które obecnie się stosuje. Zdaniem mówcy, skarga premjera Voldemarasa, złożona w Lidze Narodów z powodu prześladowania Litwinów w Wileńszczyźnie, wyszła Polsce na korzyść. Z chwilą, gdy zlikwidowano stan wojny z Polską, układ suwalski stracił swe znaczenie. Należy stwierdzić, iż niema żadnej różnicy między komisją znawców i komisją komunikacyjną, która zajmuje się obecnie sprawą nawiązania komunikacji między Polską i Litwą. Zdaniem mówcy, dla Litwy byłaby bardziej korzystna komisja znawców. Mianoby wówczas możliwość wypowiedzenia opinji o składzie komisji.

Zatarg litewsko - polski dowiódł, iż grudzień nie jest miesiącem pomyślnym dla Litwy. W grudniu dokonano przewrotu, w grudniu Liga Narodów przyjęła znaną rezolucję o zatargu litewsko-polskim i wreszcie w grudniu zgodzono się w Lugano na przywrócenie stosunków normalnych z Polską. „Gdy byłem premjerem—oświadcza dr. Bistras—Niemcy w czasie rokowań z Polakami w Kopenhadze rozpowszechniali proklamacje przeciwko rokowaniom. Jak widać, chcieli oni się wmieszać do tego zatargu. My nie wmieszalibyśmy, gdyby do tego przyszło, ale mimo to nazywano nas wówczas zdrajcami". W dalszym ciągu swego referatu dr. Bistras wypowiada się przeciwko rosyjskiej i niemieckiej orjentacji.

Przechodząc następnie do omawiania sprawy polityki wewnętrznej, mówca zaznacza, iż brak sejmu wyrządza krajowi wielkie straty. Wreszcie występuje on przeciwko cenzurze i w końcu biorąc pod rozwagę obecną sytuację, uznaje, iż chrześcijańsko - demokratyczna partja nie może przychylnie zachować się względem istniejącej władzy.

Z referatem w sprawach kulturalnych wystąpił dr. Pakstas, który w swej mowie podkreślił, iż naród powinien dążyć do rozwoju kulturalnego i do tego, aby w kraju panowały patrjotyzm i wolność. Następnie sprawozdawca dowodził, iż Litwa przeżywa obecnie epokę Aleksandra III. Wreszcie dr. Pakstas zbił dowody narodowców, iż przewrót należało dokonać wobec groźby zagarnięcia władzy przez komunistów. Kończąc swój referat, mówca nawoływał do ogólnej tolerancji względem wszystkich.

Ze sprawozdaniem o położeniu gospodarczem kraju wystąpił dr. Bistras. Zdaniem mówcy, położenie to jest bardzo złe. Ostatnio wydarzyło się wiele bankructw, budżet jest stanowczo zbyt wielki. Mówca ostro wystąpił przeciwko układowi handlowemu z Niemcami i wskazał na ciężki stan rolnictwa.

[illegible] w swem przemówieniu nawoływał partję, aby przejawiała więcej inicjatywy.

Dr. Turauskas zreferował zmiany statutów.

Po wysłuchaniu referatów, konferencja przyjęła szereg rezolucyj, wypowiadających się przeciwko ratyfikacji umowy z Niemcami, za współpracą ze wszystkiemi stronnictwami oraz zmianą statutów.

Po obiorze nowego komitetu centralnego partji chrześcijańskich demokratów, w skład którego weszli: dr. Bistras, p. M. Galdikasowa, p. A. Endziulaitis, dr. P. Karwelis, odbywający obecnie w Afryce kuracje ks. M. Krupawiczius i dr. K. Pakstas, konferencja została zamknięta.

Konferencja ludowców.

Konferencja ludowców odbyła się w lokalu T-wa „Warpas". Podobnie jak konferencja chrześć. demokracji —była pierwszą po przewrocie grudniowym. Wzięło w niej udział 115 delegatów.

Konferencję otworzył prezes centralnego komitetu partji ludowców, prof. Łaszas, który w swej mowie podkreślił trudne okoliczności, w jakich zjazd przyszedł do skutku. Zjazd udało się zwołać dzięki okólnikowi Departamentu Ochrony Obywateli o zmianie statutów organizacyj. Zjazdowi wypada omówić szereg spraw aktualnych i ustalić dalszy kierunek polityczny stronnictwa. Po przemówieniu prof. Laszasa obrano prezydjum z przewodniczącym d-rem Staugaitisem na czele.

Z wielkim referatem o obecnej sytuacji politycznej wystąpił p. Dajlide. „W przededniu konferencji — rozpoczął p. Dajlide swój referat — urzędówka radziła nam, abyśmy się zachowali lojalnie, składając dowody poczucia państwowości. Takie dowody złożymy, jeżeli damy ocenę obecnej sytuacji i opowiemy całą prawdę o nie na dobro kraju".

W dalszym ciągu swego przemówienia, p. Dajlide mówił o pobudkach przewrotu. Wystąpił on przeciwko twierdzeniu narodowców, iż przewrót był konieczny wobec tego, że kraj jeszcze nie dojrzał do demokratyzmu i rządów parlamentarnych. „Naród litewski, który swą krwią wywalczył sobie niepodległość, może sam rządzić krajem. W czasie przewrotu mogliśmy stawić opór i utrzymać się przy władzy, ale chcieliśmy uniknąć wojny domowej wobec zatargu z Polską, którata mogła wykorzystać niepokoje w kraju i podjąć szereg agresywnych zarządzeń przeciwko Litwie". Następnie mówca podniósł zasługi ludowców, stwierdzając, iż ideały jego mają 40-letnią tradycję i że zgodnie z temi ideałami została zbudowana niepodległa Litwa i wreszcie oświadczył, iż ze względu na to w ogóle nie może być mowy o zmianie taktyki partji. Dajlide skończył swój referat przeglądem polityki wewnętrznej i zagranicznej i wniósł, aby przyjęto odpowiednią rezolucję w tej sprawie.

Z referatem o sytuacji gospodarczej wystąpił burmistrz Wilejszys, który oświadczył, że postęp gospodarczy możliwy jest wówczas, o ile do współpracy na rzecz kraju powołane są wszystkie żywotne siły narodu.

Referat o sprawach kulturnlnych wygłosił p. Zygelis, który podkreślił, iż w porównaniu z pierwszemi latami niepodległości nie nadaje się obecnie zaobserwować żaden postęp oświaty. Nauczanie powszechne istnieje tylko formalnie. Przez podpisanie konkordatu z Watykanem przekazano wychowanie narodu księżom. Zakaz zebrań spowodował, iż celem spędzenia czasu zaczęto pić wódkę. Jak wiadomo, w ostatnim czasie sprzedaż napojów wyskokowych w Litwie znacznie się zwiększyła. Działalność organizacyjna stronnictwa z powodu przyczyn zewnętrznych została prawie że zahamowana, atoli idee ludowców nadal cieszą się opinją kraju.

Ze sprawozdań delegatów z prowincji wypada, iż prowincjonalne oddziały stronnictwa znajdują się w bardzo trudnem położeniu.

Generalny sekretarz partji J. Strimajtis zakomunikował między innemi, iż w końcu 1926 r. partja liczyła około 705 oddziałów. Następnie z rozporządzenia naczelników powiatów zamknięto 50 oddziałów, lecz tylko oficjalnie, faktycznie zaś one—zdaniem sekretarza—czynne i w razie zmiany warunków mogą znów stać do pracy. Obecnie trudno się spodziewać jakiejkolwiek działalności, gdyż po 17 grudnia zaledwie trzy oddziały otrzymały pozwolenia na zebrania.

Z referatem o zmianie statutów wystąpił adw. Toluszys. Przychodzi on do wniosku, iż aczkolwiek żądanie o zmianie statutów nie jest prawnie uzasadnione, atoli celem uniknięcia nieporozumień należy do żądania tego się przychylić.

Wielką mowę wygłosił były prezydent Państwa dr. Grinius, podkreślając szkody, jakie ponosi państwo, gdy do armji wprowadza się politykę.

Po przemówieniu d-ra Griniusa, b. adw. Śleżewiczius wyjaśnił warunki, w jakich dokonany został przewrót grudniowy. W swoim czasie za rządów chrześcijańskich demokratów ludowcom proponowano dokonać przewrotu, atoli odrzucili oni taką myśl w przekonaniu, iż podobne kroki mogą wyrządzić jedynie szkodę krajowi. W konkluzji Śleżewiczius wypowiedział się za utworzeniem takiem organizacji, jaką utworzyli kolejowcy w Niemczech celem ochrony rzeczypospolitej.

Późno wieczorem zakończyło się wygłoszenie referatów i przystąpiono do wyborów władz wykonawczych partji. Obrano prawie wszystkich dawnych członków komitetu, a mianowicie: J. Wilejszysa, M. Śleżewicziusa, prof. W. Łaszasza, F. Dajlide, F. Bortkiewiczową, J. Strimajtisa, B. Żygolisa, W. Oszkinisa i J. Kałnenesa. W skład głównego sądu honorowego weszli: dr. J. Staugajtis, Z. Toluszys, K. Załkauskas, J. B. Nowickasowa: W skład komisji rewizyjnej weszli: A. Turnau, J. Raupis i J. Audickas.

Przed zamknięciem konferencja przyjęła następującą rezolucję:

W polityce zagranicznej.

1) Konferencja ustala, iż rezolucja Ligi Narodów z 10 grudnia 1927 r. zobowiązuje Litwę do podjęcia stosunków z Polska bez poruszania sprawy okupowanego terytorjum wileńskiego. Ta rezolucja wydziera Litwie najważniejszą broń, która mogłaby być zastosowana w walce o wyzwolenie Wilna.

2) Według istniejących wiadomości, zawarto z Niemcami układ handlowy, który faktycznie grozi uczynieniem z Litwy kolonji niemieckiej i nic Litwie nie daje.

3) Celem osłabienia opozycyjnego stanowiska chrześcijańskich demokratów, rząd zawarł z Watykanem konkordat, który jednak zapewnił klerowi wielki wpływ na szkolnictwo ludowe i na całe duchowe życie narodu.

4) Rząd nie podjął żadnych kroków, aby przyśpieszyć dojście do skutku związku państw bałtyckich. Stosunki z państwami bałtyckiemi pozostają pod obcym szkodliwym wpływem.

5) Ustala się, iż rząd zabiega o zbliżenie do różnych daleko leżących państw, jak Włochy, natomiast zaniedbuje utrzymanie stosunków z krajami sąsiedniemi.

6) Aby wzmocnić położenie Litwy, powinny być zjednoczone wszystkie siły, aby kraj znów powrócił do rządów demokratycznych i parlamentarnych.

W polityce wewnętrznej:

1) Niepodległość narodu litewskiego, odbudowana pod hasłem demokratyzmu, jedynie tylko pod tym hasłem może być utrzymana.

2) W parlamentaryzmie Związek Ludowców widzi nietylko formę rządów, lecz i szkołę, w której lud naucza się świadomego troszczenia się o potrzeby swego kraju, co stanowi nieodzowny warunek rozkwitu i odporności zewnętrznej małego państwa.

Wobec tego zjazd związku liaudininków protestuje:

1) przeciw temu, że rozwiązany przed dwoma laty sejm nie jest dotychczas zwołany i rządy w kraju są sprawowane bez przedstawicieli narodu,

2) przeciw temu, że stałe utrzymywanie stanu wojennego odbiera od obywateli zagwarantowane im przez konstytucję prawa i wolność, które są koniecznym warunkiem postępu kraju zarówno pod względem politycznym, jak i kulturalnym.

3) przeciw temu, że realizuje się we wszystkich dziedzinach życia centralizację władz, tem samem pochłania się inicjatywę lokalną i ogranicza się prawa samorządowe.

Wobec tego związek domaga się, aby przyjmowanie budżetu i ustaw, określanie podatków, ratyfikacji układów z innemi państwami i inne sprawy były załatwiane w Litwie na zasadzie przyjętego w kulturalnych państwach porządku i żeby rozstrzyganie tych kwestyj zostało przekazane sejmowi, który powinien być niezwłocznie zwołany.

Konferencja socjaldemokratów.

Konferencja socjaldemokratów odbyła się w lokalu redakcji „Socialdemokratas". Konferencji przewodził inż. Bielski. Wzięło w niej udział około 30 delegatów.

Konferencję otworzył inż. Kajrys, odczytując szereg powitalnych depesz, w tem osadzonych w więzieniu socjaldemokratów i emigrantów politycznych w Łotwie. Konferencja wyraziła kondolencję więźniom i przez powstanie oddała cześć poległym socjaldemokratom. Ze sprawozdaniem o sytuacji obecnej w w kraju i taktyce partji socjaldemokratycznej wystąpił inż. Kajrys. W 1926 r. partja socjalistyczna miała 200 oddziałów i liczyła około 18 tysięcy członków. Socjaldemokraci weszli do gabinetu ludowców w zamiarze zwalczania chrześcijańskich demokratów, utrwalenia demokratyzmu i walk przeciw komunistom.

W ciągu 5-ciu miesięcy współpracy socjaldemokratów z ludowcami za rządów Sleżewicziusa, dokonano wielu reform w rozmaitych dziedzinach, zwłaszcza w ubezpieczeniach społecznych i t. d. W walce z komunizmem socjaldemokraci odnieśli zwycięstwo, atoli z ludowcami często przychodziło w gabinecie do nieporozumień. Ludowcy prowadzili dwulicową politykę, pochlebiając opozycji. W takich warunkach przyszło do przewrotu. Od tej chwili nastąpiły ciężkie czasy dla partji socjaldemokratów. Prowincjonalne oddziały partji nie otrzymywały pozwoleń na odbywanie zebrań, szereg oddziałów całkiem zamknięto. Taktyka partji w przyszłości będzie zależną od okoliczności, jakie się wytworzą. „Co do tego, iż mamy siłę, nie powinniśmy wątpić — zaznacza mówca—w ciągu 30 lat naszego istnienia przeżyliśmy już różne ciężkie chwile". Następnie inż. Kajrys dał ocenę władzy obecnej i oświadczył, iż partja socjaldemokratyczna nie może pójść na jakiekolwiek ustępstwa. Zadaniem partji powinno być przywrócenie demokratyzmu w kraju. Robotnicy powinni się zorganizować w walce o swój byt i potrzeby. Rozwijając swą działalność, partja powinna współpracować ze związkami zawodowemi.

W duchu przemówienia inż. Kajrysa została przyjęta rezolucja. Wielką dyskusję wywołała sprawa zmiawa statutów zgodnie z okólnikiem Departamentu Ochrony Obywatelskiej, który żąda, aby członkami organizacji były osoby, które przekroczyły 21 rok. Postanowiono przekazać rozstrzygnięcie tej sprawy komitetowi centralnemu.

Późno wieczorem konferencja została zamknięta. Po zakończeniu konferencji delegaci chcieli odśpiewać międzynarodówkę, atoli policja sprzeciwiła się temu, oświadczając, iż śpiewy nie były przewidziane w porządku dziennym.

Konferencja przyjęła następujące rezolucje:

W sprawie zadań partji w chwili obecnej.

1) Konferencja powtórnie stwierdza, że walka litewskiej klasy robotniczej o najbliższe dla niej zadania i dążenia może pomyślnie iść tylko w warunkach konsekwentnego ustroju demokratycznego, gdyż jedynie ustrój demokratyczny gwarantuje klasie robotniczej szerszą wolność organizowania się, rozwoju i działalności; gdyż tylko ustrój demokratyczny stwarza najdogodniejsze warunki normalnego rozwoju samego kraju, bez czego sam wzrost ruchu robotniczego jest nie do pomyślenia.

2) Toteż konferencja w szeregu zadań partyjnych za najważniejszy uważa odbudowanie ustroju demokratycznego Litwy, organizując jednocześnie robotników do walki o ich potrzeby bieżące. W tym celu konferencja nawołuje wszystkich członków partji:

a) do wznowienia działalności czynnych organizacyj partji i przywrócenia gdzie się da, już zlikwidowanych;

b) do wysiłków w kierunku wskrzeszenia fachowych organizacyj robotniczych i zachęcenia ich do pracy;

c) do wykorzystania w miarę możności, trudnego dla naszej partji okresu, podnoszenia klasowego uświadomienia i oświaty wśród robotników, przygotowywania odpowiednich pracowników partyjnych i przygotowywania się do szerokiej działalności partyjnej w warunkach ustroju demokratycznego.

W sprawie zmiany statutu partji.

1) Ponieważ cel okólnika — usunięcie młodzieży z partji—jest antypaństwowy, antysocjalny i antykulturalny.

2) Ponieważ obowiązująca w Litwie „Ustawa o stowarzyszeniach" nie wymaga, aby obywatele poniżej lat 21 mogli należeć do partji jedynie za zgodą rodziców, opiekunów lub wychowawców.

3) Ponieważ w myśl obowiązujących ustaw Departament Bezpieczeństwa Publicznego nie ma prawa w drodze okólnika wymagać, aby partja zmieniła swój statut.

4) Ponieważ w myśl ustawy o stowarzyszeniach partja może być rozwiązana jedynie w wypadku niestosowania się do statutu lub jego przekroczenia.

5) Ponieważ D-t Bezpieczeństwa Publicznego i naczelnik powiatu mogą wnieść do komisji propozycję rozwiązania partji w jednym tylko wypadku, mianowicie, jeżeli przybiera ona charakter, przeciwny ustawom państwa.

6) Ponieważ okólnik ten opierając się na art. art. 164, 173 i 179 X t. Kodeksu Cywilnego i odpowiedniem artykule Kodeksu Napoleona miesza się do niepodlegającej jego kompetencji dziedziny prywatnych stosunków obywateli i plącze prawo prywatne z prawem publicznem — nadzwyczajna konferencja P. S. D. L. poleca C. K. w sprawie zmiany statutu trzymać się obowiązujących ustaw i poczynić niezbędne kroki ku temu, aby okólnik D-tu Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 6 listopada 1928 r. Nr. 38789, jako sprzeciwiający się ustawom, został odwołany.

W sprawie organizacji.

Nadzwyczajna konferencja po rozważeniu kwestji organizacji stwierdza że:

Wobec dzisiejszych warunków litewskiego życia politycznego organizacja partji i związków zawodowych jest zasłaba, i dlatego postanawia.

Nawoływać wszystkich członków organizacji i wszystkich robotników nie opuszczając rąk wskrzeszać i wzmacniać partję i inne organizacje robotnicze.

W sprawie prasy socjalistycznej.

Konferencja uchwaliła:

Polecić Kom. Centr. koniecznie utrzymać organ partji i wykorzystać go na obronę spraw klasy robotniczej.

W miarę możności tworzyć partyjną i klasową literaturę w postaci poszczególnych wydawnictw.

Nawoływać wszystkich członków partji do gorliwego kolportowania literatury partyjnej i wspierania jej materjalnie ze wszystkich możliwych źródeł, organizowania i pracy kulturalnej wśród robotników.

W innych sprawach.

Nadzwyczajna konferencja L. P. S. D. zatwierdziła wybrany poprzednio Komitet Centralny, jako naczelny organ partji. Konferencja jednogłośnie zaaprobowała prowadzoną przez C. K. linję.

Konferencja uchwaliła nawoływać wszystkich towarzyszy i organizacje do nałożenia na siebie podatku i zbierania ofiar na rzecz wspierania więźniów politycznych—socjaldemokratów i ich rodzin.

Konferencja upoważniła Komitet Centralny do wysłania pozdrowienia dla więźniów politycznych.

„Polityka niemiecka nic nam dobrego nie wróży".

Głos „Lietuvos Žinios" o germanizacji kraju kłajpedzkiego.

„Lietuvos Žinios" w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Kłajpedam delendam esse" w którym między innemi czytamy:

O ile przed sześciu laty, po wyzwoleniu, stosunki między Małą i Wielką Litwą były pełne entuzjazmu i serdeczności, o tyle dziś wyraźnie daje się odczuć podział na „Kłajpedzian" i „Żmudzinów". I Litwini kłajpedzcy, musimy to przyznać, mieli podstawę do rozczarowania.

W całym kraju kłajpedzkim niema żadnej szkoły początkowej z językiem wykładowym litewskim. Tylko w gimnazjum kłajpedzkiem i progimnazjum w Pogiegiu jest wykładowy język litewski. Zupełnie już inaczej rzecz się ma z seminarjum nauczycielskiem. Niema w niem ducha litewskiego, uległo ono zniemczeniu. W takiem położeniu znajdują się litewskie instytucje kulturalne w Kłajpedzie.

Lecz jest to tylko jedna przyczyna zniemczania kraju, może najgłówniejsza. Tu młode pokolenie rośnie w nieprzychylnych duchowi litewskiemu warunkach (w rodzinach i wszędzie słabo się pielęgnuje zasady narodowe), tu przy pomocy zniemczonych szkół, kościoła, administracji, sądu i pracy niepowstrzymanie prowadzona jest germanizacja kraju to też nic dziwnego, że nastrój Niemców rośnie i wzmacnia się. Należy tylko się dziwić, że po sześciu latach rządów litewskich Volkspartei ośmiela się wnieść do Sejmiku nadzwyczajny wniosek, aby wszystkim urzędnikom krajowym była zapewniona dożywotnia służba. Przyjęcie podobnego wniosku oznaczałoby ostateczną germanizację kraju Kłajpedzkiego.

W dalszym ciągu dziennik przytacza i inne dowody germanizacji kraju i dochodzi do wniosku, iż przedewszystkiem należy tu wskazać na rolnictwo.

Dopóty w imieniu rolników będą mogli przemawiać panowie w rodzaju von Dresslera, Konrada, Rittmeistera i Gubby, dopóki się nie zmieni orjentacja ekonomiczna ludności rolniczej kraju. Przeszkodą do germanizacji kraju jest rozwój portu kłajpedzkiego, to też niemiecka polityka dążyła do tego, aby zrównać znaczenie Kłajpedy z Królewcem. W wyniku tego port będzie odegrywał nieznaczną rolę, jako czynnik litewskości, a z drugiej strony handel zagraniczny, który w główniej mierze (43%) przechodzi przez Kłajpedę, pójdzie innemi drogami—przeważnie przez Królewiec, a częściowo przez Libawę.

Lecz i nasz skarb otrzyma również dotkliwy cios. Skarbowi państwa wypadnie płacić Dyrektorjum Krajowemu 6,6 milj. litów rocznie. Utrzymanie portu również będzie kosztowało około 2 milj. litów rocznie. Jeśli dodamy do tego wydatki na utrzymanie administracji, wypadnie ogólną sumę, łożoną na kraj Kłajpedzki, podnieść do 10 milj. litów rocznie. Lecz nie jest to jeszcze wszystko Miejmy na uwadze sumy reparacyjne — ich odsetki i amortyzacja stanowią rocznie około 15 miljonów litów. W ten sposób ogółem wydatki na potrzeby kraju Kłajpedzkiego wyniosą około 25.000,000 litów rocznie.

Tymczasem dopuszczamy bezkarnie do germanizacji tego kraju, który nas tak drogo kosztuje. Prawdziwa ironja, że nasze pieniądze przyczyniają się również do germanizacji tego kraju.

Oto, do czego doprowadziły nasze „dobre, sąsiedzkie stosunki z Niemcami". Jak się zdaje, powinno być i dla nas jasnem, że polityka niemiecka w tym wypadku nietylko nic nam dobrego nie wróży, lecz zdaje się ze wszystkich kątów wołać: „Memelam delendam esse".

KRONIKA.

Opinja komisji gospodarczej łotewskiego M. S. Z. o układzie łotewsko-litewskim. Komisja gospodarcza łotewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych rozważała doręczony przez Litwę projekt układu handlowego z Łotwą. Komisja wyraziła opinję, iż czasowy układ handlowy między obu państwami jest dla Łotwy niemożliwy do przyjęcia ponieważ nic jej nie daje. Komisja doszła do wniosku, iż należy dążyć do zawarcia stałego układu handlowego drogą specjalnego porozumienia taryfowego, na podstawie którego można by było ostatecznie uregulować stosunki handlowe między Łotwą a Litwą. Po opracowaniu takiego projektu porozumienia zostanie on doręczony rządowi litewskiemu.

Nędza w powiatach, dotkniętych nieurodzajem. Z powiatów, dotkniętych nieurodzajem, dochodzą wiadomości, iż w związku ze wzmożonym dowozem produktów rolniczych z powiatów lepiej sytuowanych, wysokie ceny tych produktów zaczęły w powiatach tych opadać. Pomimo to nędza jest bardzo wielka. Tu i owdzie widzi się włościan, proszących o jałmużnę.

Poświęcenie dwóch nowych statków w Kłajpedzie. Dnia 20 stycznia rb. odbyła się w porcie kłajpedzkim uroczystość poświęcenia dwóch nowych statków towarowych towarzystwa żeglugi handlowej „Lietgar". Statki te towarzystwo zakupiło w Hamburgu i będą one kursowały pod banderą litewską.

Ankieta Balmonta w kwestji wileńskiej. Poeta Balmont rozesłał do wybitniejszych przedstawicieli sztuki i literatury francuskiej ankietę w kwestji wileńskiej. Dotychczas otrzymano jedną tylko odpowiedź poety francuskiego Fhileas Lebesque'a.

W kołach dyplomatycznych. Major Geza Lanyj został mianowany wojennym attaché przy poselstwie węgierskiem w Litwie.

Doktór A. H. Philipse został z dniem 14 stycznia r. b. mianowany attaché poselstwa holenderskiego w Litwie

---

Epidemje w Litwie. Ostatnio w Litwie zaczęły się srożyć epidemje chorób zakaźnych. W Kownie i na prowincji, szczególniej na pograniczu, grasuje grypa i tyfus. Władze litewskie dotychczas bezskutecznie starają się zapobiec szerzeniu się epidemji.

Początek realizacji traktatu handlowego z Niemcami. Do Kowna w tych dniach przybyło 4 weterynarzy niemieckich, którzy w myśl układu handlowego będą kontrolować eksportowane do Niemiec bydło.

Katastrofa samolotowa. W tych dniach w okolicy Zapiszek, z wysokości 200 mtr. spadł do Niemna na lód samolot wojskowy. Samolot uległ zniszczeniu, lotnicy nie odnieśli cięższych obrażeń.

Minister Aleksa o nieurodzaju. Minister rolnictwa Aleksa w rozmowie z dziennikarzami na temat nieurodzaju między inn. oświadczył że chociaż położenie w niektórych powiatach Litwy jest rzeczywiście złe, to jednak nie należy się przerażać, gdyż gdyby zabrakło własnych zapasów zboża, rząd poczyniłby zakupy takowego zagranicą.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Boże Narodzenie w więzieniu wilejskiem.

Poniżej zamieszczamy nadesłaną nam korespondencję z więzienia wilejskiego Czynimy to tem chętniej, że kilka tych słów, napisanych zresztą bardzo serdecznie, rzuca nieco światła na prawdziwość szerzonych w swoim czasie wersyj o stanie więziennictwa polskiego. *(Red.)*

W dniu 24.XII. 1928 roku z inicjatywy i staraniem naczelnika więzienia p. Konstantego Adamiaka urządzona została wieczerza Wigilijna dla wszystkich więźniów.

Za salę służył długi korytarz więzienny. Do stołu wspólnego zasiadło około 250 więźniów. W końcu korytarza ustawiono choinkę, która każdemu przypominała dom rodzinny. Łamanie opłatka poprzedzone było serdecznem przemówieniem p. naczelnika Adamiaka, któremu w imieniu zebranych podziękował jeden z więźniów. W tej uroczystej chwili nie był to surowy przełożony domu karnego, lecz ojciec — opiekun grona ludzi, za którymi ciągnie się pasmo popełnionych przestępstw, a zarazem i przeżytych cierpień. Wieczór wigilijny urozmaicono odśpiewaniem kolęd pod batutą p. Bielińskiego nauczyciela tutejszego więzienia i deklamacją współtowarzysza niedoli Stefana Siemaszko.

Pierwszego i drugiego dnia świąt wystawiono w więziennym teatrze amatorskim „Betlejem Polskie“ Lucjana Rydla.

I cofnęła się myśl pamięcią do owych czasów, gdy rozkazem władz i sądów carskich gnano wynędzniałe tłumy skazańców „Wam straszliwe (?)aje kędy woda nie taje, gdzie trza rąbać siekierą chleb zmarznięty na mrozie“. Nie setki lat, lecz niedawne to czasy, kiedy więzienie było li tylko miejscem płaczu i zgrzytania zębów. Ponurej ciemni celi więziennej nie rozjaśniał nigdy żaden promyk. Z uczuciem więźnia nie liczono się wcale. Dawnej carskiej administracji więziennej na myśl nigdy nie przyszło, aby w czemkolwiek ulżyć ciężkiej doli więźnia. A dziś w Wolnej Polsce jakże wielka różnica. Surowe mury więzienia przekształciły się dom wychowawczy. Uwzględnione są wymagania duchowe i kulturalne więźnia. Szkoła, warsztaty, bibljoteka, przedstawienia amatorskie — wszystko to daje razem mały obrazek życia więziennego w dobie obecnej.

Więzienie Wilejskie potrójne spełnia zadanie: jest miejscem odbywania kary, domem wychowawczym i rozsadnikiem kultury zachodniej. Pozatem dodać muszę, że dziś inna jest rola i dozorcy więziennego, bo gdy dozorca moskiewski był tylko żandarmem, dozorca polskiego więzienia jest wychowawcą. Los rzucił mnie za kraty więzienne, jednak rad jestem, że nie w obcem a w polskiem więzieniu siedzę, bowiem daje mi to możność osobiście przekonać się, ile jest prawdy w rozsiewanych przez ludzi złej woli wiadomościach o więziennictwie polskiem.

Więzień.

KRONIKA ŚWIĘCIAŃSKA.

— **Zawody narciarskie.** 3 lutego r.b. na terenie powiatu święciańskiego odbędą się wielkie zawody narciarskie, w którym udział wezmą baony KOP-u policja i organizacje przysposobienia wojskowego.

— **Pożar.** W dniu 25 bm. we wsi Pieciurki gm. twereckiej spalił się młyn wodny wraz z domem mieszkalnem—własność Izaaka Świrskiego. Straty wynoszą 15 tys. zł. Przyczyny pożaru nie ustalone.

— **Doroczne walne zebranie członków Kółka Rolniczego w Poszumieniu.** W dn. 20 bm. w Poszumieniu odbyło się walne zebranie członków tut. Kółka Rolniczego „Nadzieja“ na które przybyło około 60 gospodarzy z okolicznych wsi i zaścianków. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu Kółka przez p. Brzozeckiego i dyskusji nad złożeniem sprawozdania, przystąpiono do wyborów zarządu Kółka na r. b.

W wyniku tajnego głosowania do zarządu zostali wybrani: Justyn Błażys, Jan Brzozecki, Bronisław Ankianiec i Zygmunt Maciulewicz, zaś do komisji rewizyjnej weszli: Jan Orlik, Józef Rudziński i Jerzy Terlecki.

Zkolei po wyborach omówiono sprawy założenia Kasy Stefczyka i mleczarni. W rezultacie czego na członków kasy zapisało się 15 osób, zaś do mleczarni zgłoszono 61 krów przez obecnych gospodarzy. Następnie sporządzono listę zgłoszeń na zakupy pierwszorzędnych odmian kartofli, koniczyny, łubinu, seradeli i roślin okopowych. Podczas zebrania 6 gospodarzy zapisało się na członków Kółka i sprzedano dwa kalendarze „Gospodarz Polski“.

O godz. 9 wiecz., po przeszło trzechgodzinnych obradach, zebranie zamknięto. *Trek.*

— **Wybory sołtysa w Poszumieniu.** 17 b. m. Poszumieniu odbyły się wybory sołtysa gromady Pokretońskiej i jego zastępcy stosownie do zarządzenia Starotwa Święciańskiego z dn. 4.I 1929 r. L. dz. 57-VI W. P., na które przybył p. wójt gminy Wieliczko.

Po należytem zobrazowaniu praw i obowiązków sołtysa przez p. wójta przystąpiono do wyborów, w rezultacie czego za sołtysa gromady tut. wybrano ponownie p. Augustyna Jurańca, zaś na zastępcę jego p. Józefa Żylisa.

KRONIKA DZIŚNIEŃSKA.

— **Lekkomyślność powodem samobójstwa.** Popełnił tu samobójstwo kasjer Adolf Wojtkiewicz, który strzelił do siebie z rewolweru.

Dochodzenie wykazało, że powodem samobójstwa było roztrwonienie 2 tys. zł. otrzymanych z sejmiku pow. na wypłacenie robotnikom zatrudnionym przy budowie szosy. (x)

KRONIKA OSZMIAŃSKA.

— **Symulowany napad.** Przed kilku dniami niejaki Wincenty Podhajski powiadomił policję, że w pobliżu miasteczka został napadnięty przez kilku osobników, którzy zrabowali mu kilkadziesiąt złotych. Przeprowadzone dochodzenie wykazało jednakże, że Podhajski napad symulował, a pieniądze wydał w Oszmianie.

Za wprowadzenie władz w błąd pociągnięto go do odpowiedzialności sądowej. (x)

KRONIKA BIAŁOSTOCKA.

— **Autobus zderzył się ze słupem elektrycznym.** Autobus spółki „Samochód“. Nr. 4163 w Białymstoku, prowadzony przez szofera wileńskiego, przy wymijaniu furmanki, uderzył przodem o słup od elektryczności, skutkiem czego dwaj pasażerowie Aron Gale i urzędnik białostockiej Kasy Chorych, Hubich doznali ogólnego wstrząsu i kontuzyj na całem ciele. Samochód uległ znacznemu uszkodzeniu.

KRONIKA WOŁKOWYSKA.

— **Feniks, który nie wstanie z popiołów.** Mieszkaniec wsi Hupczyce, gm. podoroskiej, pow. wołkowyskiego, Łukasz Piekarski lat 28, podpalił swój dom mieszkalny, sam zaś wszedł umyślnie na strych gdzie się żywcem spalił. Powodem samobójstwa była kłótnia z matką na tle nieporozumień natury spadkowej.

KRONIKA SOKÓLSKA.

— **Dlaczego została rozwiązana Rada Miejska w Sokółce.** Jak już donosiliśmy, została rozwiązana Rada Miejska m. Sokółki w pow. sokolskim. Wojewoda białostocki rozwiązał Radę, ponieważ wykazywała ona brak żywotności, nie interesując się zupełnie najważniejszemi sprawami mieszkańców Sokółki.

Za pan brat...

Czytelnicy pism codziennych są zaintrygowani, gdzie też sprawozdawca „Expresu“ p. L—i wypił tyle bruderszaftów z artystami „Lutni“, by o nich pisać z taką swobodną poufałością? Bo i artyści wymienionego teatru nie przypominają sobie by upoważnili p. L—i do nazywania ich po imieniu z klepaniem po ramieniu... I Hamlet też nie byłby może zachwycony tym tonem... I publiczność wcale już nic nie rozumie, gdzie grają farsę, a gdzie dramat!? Zbyt to prowincjonalny ton, wszak Wilno to nie Radom, nie Zamość, nie Pacanów. *X.*

Opóźnienie pociągu warszawskiego

Z powodu zepsucia się pod Oranami lokomotywy wczorajszy pociąg warszawski przybył do Wilna z 3-godzinnem opóźnieniem.

Praktyczne rady dla każdego kupca i przemysłowca.

1. Pamiętaj, że tylko wierzyciel komornik i sekwestrator będą cię szukać bez ogłoszenia.

2. Kupujący jest jak piękna i posażna panna, którą chciałbyś posiąść na wieki. Możesz go sobie zjednać reklamą, a to kosztuje.

3. Jeśli chcesz, by wszyscy o twojej firmie wiedzieli, przypominaj się im wszędzie zawsze i na każdem miejscu.

4 Nie pomijaj najmniejszej okazji ogłaszania się - wydatek zwróci się stokrotnie.

5. Pamiętaj, że dopiero od siódmego ogłoszenia w każdem piśmie codziennem raczą cię czytelnicy zauważyć, po dziesiątym uczą się treści ogłoszenia na pamięć, po piętnastym mówią o tobie, jako o znanej firmie, a po dwudziestym zapewniają już wszystkich, że tylko, u ciebie kupią, bo do innych nie mają zaufania.

6 Ogłaszaj się nadewszystko w „Kurjerze Wilenskim“ innych pismach.

7. Nie żałuj nigdy pieniądzy na rozmiary ogłoszeń, albowiem wydatki na ten cel zwracają ci, zawsze klijenci, — mało słów, a wiele treści.

8. Pamiętaj, że reklamować się trzeba umiejętnie i celowo, zwracać się z ogłoszeniami należy tylko do ludzi fachowych znających dokładnie rynek lokalny i rozwój poszczególnych wydawnictw.

9 Nie chcesz, aby pieniądz wydany na reklamę szedł na marne, odnoś się z większem zaufaniem do rad i wskazówek fachowców.

10 Bądź przyjacielem swojej kieszeni i wzywaj niezwłocznie specjalistów **Z BIURA REKLAMOWEGO Stefana GRABOWSKIEGO w Wilnie, ul. Garbarska Nr 1, I sze piętro. telefon 82, a napewno osięgniesz wiele korzyści.** 278.

Wystawa Pedagogiczna.

Otwarta wczoraj o 12 w gimnazjum Lelewela, w obecności J. E. arcybiskupa Jałbrzykowskiego, bisk. Bandurskiego, bisk. Michalkiewicza i przedstawicieli społeczeństwa i urzędów, wystawa prac szkolnych, przedstawia się imponująco. Osiem sal gimn. Lelewela zapełnionych eksponatami obejmującemi następujące działy: 1) Przyroda żywa, 2) martwa, 3) Geografja, 4) Humanistyka, 5) Religja, 6) Wychowanie ogólne, 7) Bibljoteki, 8) Muzyka — śpiew, 9) Wieś w pracach dziecka, 10) Rysunki i roboty ręczne, 11) Języki obce, 12) Szkoły specjalne, 13) Oświata pozaszkolna, 14) Wychowanie fizyczne, 15) Matematyka, 16) Higjena, 17) Pedagogja, 18) Budynki i urządzenia szkolne, 19) Ustrój władz szkolnych, 20) Budżet i statystyka.

Odkładając do najbliższych dni sprawozdanie szczegółowe tak interesującego pokazu, który musi podnieść ducha na widok pięknych rezultatów i pracy nad rozwojem młodego pokolenia, zaznaczymy dziś tylko to, co bije w oczy. Dokładność wykonanych eksponatów, pomocy naukowych, robót, wykresów, map plastycznych i t. p. Wielkie postępy w kulturze, stylu, pomysłowości prac uczniowskich, niezmordowaną pracę nauczycielstwa, wybitne zdolności artystyczne naszego ludu, oraz rozwój coraz większy wsi, która do niedawna, daleko pozostawała w tyle.

Niechże każdy wilnianin ku uradowaniu oczu i pokrzepieniu serca zwiedzi tę wystawę! Nie pożałuje! *H. R.*

Wyjaśnienie co do Środy Literackiej.

Dowiadujemy się, iż na Środzie Literackiej toczyła się po referacie prof. Lutosławskiego ożywiona dyskusja na temat, czy ścisłość historyczna jest wadą powieści i czy nie tamuje polotu twórczego?

Brali w niej udział prof. uniwersytetu i prof. gimnazjalny. Nasz przygodny sprawozdawca istotnie wyszedł wraz z kilku osobami, przed końcem, gdyż po wezwaniu prof. Pigonia nikt głosu nie zabierał. Oczywiście, że był błąd zecerski w nazwisku p. Kossak-Szczuckiej, ale tego się przecież każdy domyślił; wspaniały jej talent i piękne książki są już dostatecznie znane w Polsce.

Co do tego, czy Środa była liczną czy nie, to rzecz względna. Bywalcy przywykli do minimalnej liczby pięćdziesięciu osób, gdy jest mniej wydaje się pusto. Stąd wrażenie indywidualne.

Recenzję o „Złotej Wolności“ podamy w najbliższych dniach. *hr.*

Bal Wojewódzki.

Dn. 1-II w Górnych Salonach Pałacu Pana Wojewody odbędzie się VI doroczny Bal Wojewódzki, który zapowiada się jako największa atrakcja tegorocznego karnawału.

Obowiązki Honorowych Gospodarzy Balu przyjęli łaskawie na siebie: marszałek Senatu prof. Juljan Szymański z małżonką, minister Witold Staniewicz z małżonką, minister Karol Niezabytowski z małżonką, wiceminister Daniel Konarzewski z małżonką, gen. Edwardostwo Rydz-Śmigłowie, gen. Kazimierzostwo Sosnkowscy, gen. Lucjan Żeligowski i p. prezes Aleksander Meysztowicz z małżonką, wojewodowie: nowogródzki — Beczkowicz z małżonką, wołyński — Józefski z małżonką, białostocki — Kirst z małżonką, poleski — Krahelski z małżonką, konsul łotewski — Donas z małżonką, generałowie: Burhardt Bukacki, Dąb-Biernacki z małżonką, Litwinowicz z małżonką, Popowicz z małżonką, Karasiewicz Tokarzewski z małżonką, Pożerski z małżonką, Krok-Paszkowski z małżonką, Kasprzycki z małżonką, senator Walery Roman z małżonką, b. minister Romocki z małżonką pułkownik Aleksander Prystor z małżonką.

Ogólne kierownictwo dekoracji salonów pałacu objął inż. arch. Witold Małkowski.

Karneciki balowe wykonane zostały według pomysłu i rysunku prof. Ferdynanda Ruszczyca. Panie przy wejściu na Bal otrzymują wiązanki żywych kwiatów z karnecikami.

Organizacja Balu przewidziała stylowe udekorowanie kwiatami salonów. Da tańców przygrywać będą trzy orkiestry.

Cel Balu — przyjście z wydatną pomocą Zakładom Opieki nad Dziećmi — ściągnie liczne sfery społeczne i towarzyskie do salonów pałacu w dniu 1 lutym r. b.

KRONIKA

Niedziela 27 stycznia	Dziś: † Jana Złotoust. Jutro: Ob. Sw. Agn. Wschód słońca—g. 7 m. 14. Zachód „ g. 15 m. 48.

METEOROLOGICZNA

— **Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 26 b. m.** Ciśnienie średnie w milimetrach 771. Temperatura średnia — 6° C., Opady w milimetrach — Wiatr przeważający południowo-wschodni.

Uwagi: pochmurno, przelotny śnieg. Minimum — 10° C., maximum — 5° C.

Tendencja barometryczna: bez zmian

KOŚCIELNA

— **Zjazd arcybiskupów polskich.** W dniach od 21 do 24 b. m. w Warszawie obradował zjazd księży arcybiskupów.

Ponadto w obradach brali również udział księża biskupi: Choruszczyn, Przeździecki, Łukomski, Kubina, Lisiecki i Tomczak, należący do poszczególnych komisji.

URZĘDOWA

— **Konferencja gospodarcza woj. wileńskiego.** W dn. 26 b. m. odbyła się pod przewodnictwem p. wojewody Wł. Raczkiewicza konferencja naczelników wydziałów przy udziale starostów: wileńsko - trockiego, wilejskiego, postawskiego, brasławskiego i dziśnieńskiego, poświęcona sprawom gospodarczym, aprowizacyjnym i organizacyjnym, a związana z pobytem p. wojewody na zjeździe wojewodów w Warszawie.

ADMINISTRACYJNA

— **Zawieszenie przedstawień w kinie „Polonja“.** W dniu dzisiejszym starosta grodzki zawiesił na czas nieograniczony przedstawienia w kinematografie „Polonja“ wobec systematycznego niestosowania się właściciela kinematografu do przepisów obowiązujących o widowiskach.

MIEJSKA

— **Frekwencja w kinematografie miejskim.** Jak wynika z ostatnio sporządzonego wykazu, w miesiącu ubiegłym, miejski kinematograf kulturalno-oświatowy sprzedał 64,294 bilety na ogólną sumę 38.294 zł.

Ponadto kierownictwo kinematografu udzieliło 6118 bezpłatnych wejść, z czego korzystały ochrony 1023, szkoły — 2483 i wojsko 772.

— **Otwarcie poradni lekarsko-sportowej.** Dziś o godz. 10-ej m. 30 w lokalu przy ul. Hetmańskiej 3 z inicjatywy miejskiego Komitetu Wychow. Fizycz. i Prz. Wojsk. nastąpi uroczyste otwarcie poradni lekarsko-sportowej.

— **Sprzedaż uliczna owoców i słodyczy.** W związku z powstałemi wątpliwościami — Starostwo Grodzkie wyjaśniło, iż sprzedaż uliczna owoców i słodyczy w gablotek może odbywać się w tych samych godzinach co w budkach i kioskach t. j. w czasie od 1 października do 31 marca włącznie od godz 9-ej do 21-ej, a w czasie od 1 kwietnia do 30 września od godz. 9-ej do 23 ej.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Herbatkę towarzyską** połączoną z tańcami, urządza koło Matemat.-Fiz. Słuchaczy U. S. B. w niedzielę dn. 27 stycznia b. r. w lokalu Ogniska Akademickiego (Wielka 24) o godz 7 wieczorem.

— **Obłęd balów.** Karnawał w pełni. Co chwilę otrzymuje się zaproszenia na jakiś nowy bal. Bal koszernych rzeźników, bal kominiarzy, paskarzy z nieskończenie długiemi listami honorowych, wysoko postawionych gospodyń i gospodarzy nęcą licznemi pokusami wileńską publiczność. Jeden podobny do drugiego. Te same tańce, banalne kotyljony, niespodzianki od wieków znane i wywołujące ziewanie. Może pewną nowość i ożywienie wniesie bal Akademickiego Klubu Włóczęgów Wileńskich, do wszystkiego zabierających się z niezwykłą pomysłowością i temperamentem.

WOJSKOWA

— **Przesunięcia terminu wcielenia do szeregów.** Na podstawie rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych w związku z wprowadzeniem znowelizowanej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, dowódca O. K. № III będzie udzielał przesunięć terminu wcielenia do szeregów słuchaczom szkół akademickich, urodzonych w latach 1902, 1903 i 1904, oraz uczniom szkół średnich ogólno-kształcących i zawodowych roczników 1905, 1906 i 7. Wniesione za pośrednictwem właściwej P. K. U. podania winny być opatrzone następującemi załącznikami: 1) zaświadczenie przynależności do jednego z oddziałów wychowania fizycznego i świadectw przysposobienia wojskowego I lub II stopnia, 2) zaświadczenie władzy szkolnej, podające na którym roku względnie kursie (klasie) petent się znajduje i stwierdzające przyczyny, które stały na przeszkodzie w ukończeniu nauki (np. choroby, nieszczęśliwe wypadki w rodzinie i t. p.), wraz z opinją o uczniu czy zasługuje na przesunięcie terminu i rokuje nadzieje na pomyślne rezultaty naukowe, oraz oznaczające termin ukończenia nauki.

Termin wnoszenia podań dla słuchaczy szkół akademickich do 1 czerwca 1929 r.; dla uczni szkół średnich ogólno-kształcących i zawodowych najpóźniej na 6 tygodni przed okresem wcielenia. Po bliższe informacje należy się zwracać do referatu wojskowego Magistratu lub P. K. U. Wilno — miasto.

Z POLICJI

— **Przeniesienie posterunku policyjnego.** Starostwo Grodzkie podaje do wiadomości ludności, zamieszkałej na terenie drugiego posterunku policji państwowej m. Wilna, iż urząd pomienionego posterunku został przeniesiony z Jerozolimki do wsi Wołokumpie.

Z POCZTY

— **Wydanie urzędowego spisu abonentów sieci telefonicznej** Okręgu Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów na rok 1929 30 powierzono p. Janowi Dyszkiewiczowi, zam. w Wilnie przy ulicy Wielkiej Nr. 14 (telefon № 1234).

Każdy abonent, posiadający jedną stację główną, ma prawo do jednorazowego bezpłatnego zamieszczenia jego nazwiska w spisie. Nazwiska abonentów będą zamieszczone w spisie pod literą i w brzmieniu, które sami oni oznaczą, gdy abonent żądanych wskazówek nie udzieli, pod tą literą i w tem brzmieniu, które Zarząd Poczt i Telegrafów uzna za stosowne. Aparaty dodatkowe będą wykazane przy odnośnych aparatach głównych. Za osobną opłatą nazwisko, względnie firma abonenta mogą być zamieszczone w spisie kilkakrotnie, pod różnemi oznaczeniami.

W interesie samych abonentów leży, aby adres jego (nazwisko i imię, nazwa firmy, miejsce zamieszkania) w księdze abonentów figurował prawidłowo.

Wszyscy zainteresowani abonenci winni zatem podać nazwę telefonu w żądanem brzmieniu: abonenci miasta Wilna najpóźniej do dnia 1 marca b. r. w kancelarji Stacji Telefonicznej, ul. św. Jańska 13 w g od 8 do 15 (telefon № 14), natomiast abonenci innych sieci — do dnia 1-go kwietnia b. r. w miejscowych urzędach (agencjach) pocztowych.

ZEBRANIA i ODCZYTY

— **Walne Zgromadzenie Koła Wil. Zjed. Pracy Wsi i Miast.** Dziś dn. 27 b. m. o godz. 12 min. 30 odbędzie się Walne Zgromadzenie Koła Wileńskiego Zjednoczenia Pracy Wsi i Miast w lokalu przy ul. Zawalnej 1 m. 4 z porządkiem dziennym: sprawozdanie ze Zjazdu, sprawy samorządowe, organizacyjne i wolne wnioski.

Wszystkich członków uprasza się o punktualne przybycie.

— **Zebranie zwyczajne Stow. Lekarzy Polaków** odbędzie się w czwartek dnia 31-go stycznia o godz. 19 i pół w lokalu T-wa Lekarskiego (Zamkowa № 24). Na porządku dziennym m in. odczyt dr Muraszkówny p. t. Sprawozdanie z działalności stacji opieki nad matką i dzieckiem № 6 przy Kasie Chorych m. Wilna.

W razie braku quorum w I terminie, następne zebranie o godz. 20 będzie ważne przy każdej ilości obecnych.

Wobec ważności spraw uprasza się kolegów o jaknajliczniejsze przybycie.

— **Z Polskiego T-wa Teozoficznego.** Dziś dn. 27-go b. m. o godz. 5 pp. w lokalu T-wa, Kasztanowa 2, m. 11, odbędzie się kolejna pogadanka dla interesujących się na temat „Okultyzm Wschodu i Zachodu“.

Wstęp wolny.

— **Przesunięcie terminu zjazdu chłopskiego.** Jak się dowiadujemy, wyznaczony na dzień 27-go b. m. w Wilnie zjazd Stronnictwa Chłopskiego z terenu województw wileńskiego i nowogródzkiego nie dojdzie do skutku. Termin bowiem zjazdu przesunięty został na dzień 3-go lutego b. r.

— **Walne zebranie członków Zw. Pracy Społecznej Kobiet.** Dnia 28-go b. m. o godz. 5 pp. w lokalu Z. O. W. (Uniwersytecka 6/8) odbędzie się walne zebrane członków Związku Pracy Społecznej Kobiet na którem po dyskusji nad statutem nastąpią wybory delegatek na zjazd. (x).

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Stan bezrobocia.** Podług danych statystycznych, stan bezrobocia na terenie m. Wilna wyraża się cyfrą 4320 bezrobotnych, w tej liczbie mężczyzn 3190 i kobiet 1130.

Na poszczególne grupy zawodowe przypadają cyfry następujące: robotników metalowych — 216; budowlanych — 715; innych wykwalifikowanych — 859; niewykwalifik.— 1817; robotników rolnych — 61 i pracowników umysłowych — 662.

W porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zwiększyło się na terenie Wilna zaledwie o 4 osoby.

Z KASY CHORYCH

— **Kasa Chorych m. Wilna** przypomina, że od składek za m. grudzień ub. r. nieopłaconych do dnia 31-go stycznia b. r., będą pobierane procenty zwłoki, oraz po tym terminie zaległe składki będą ściągane w drodze egzekucji wraz z procentami zwłoki i kosztami egzekucyjnemi. 283

SPRAWY ROLNE.

— **Z posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej.** W dniach 24 i 25 b. m. odbyły się jawne posiedzenia Okręgowej Komisji Ziemskiej. W wyniku posiedzenia zatwierdzono 11 projektów scalenia gruntów na terenie powiatów: wileńsko-trockiego, postawskiego, dziśnieńskiego, brasławskiego i oszmiańskiego oraz szereg spraw serwitutowych.

RÓŻNE

— **Po pogrzebie ś. p. Wandy Osterwiny.** Wczoraj dyr. teatru polskiego F. Rychłowski powrócił z pogrzebu ś. p. Wandy Osterwiny. F. Rychłowski upoważniony przez grono wilnian, złożył na grobie nieodżałowanej artystki — wilnianki wieniec „Od przyjaciół z Wilna“.

— **Rocznica śmierci Lenina.** Ubiegła doba w Wilnie wbrew oczekiwaniom policji politycznej, co do wystąpień komunistów, święcących, jak wiadomo w tym tygodniu rocznicę śmierci Lenina — upłynęła spokojnie. Żadnych wystąpień na mieście nie było, także ostre pogotowie policji zarządzone zostało odwołane. (x)

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **Dziś po południu „Trójka hultajska“** w premjerowej obsadzie.

Początek o godz. 15.30 (pół do czwartej). Bilety w cenie od 50 gr. sprzedaje wcześniej biuro „Orbis“ i od godz. 14-ej kasa teatru

— Wieczorem o godz. 20-ej „Murzyn warszawki“ Słonimskiego. Postać Hertmańskiego kreuje Stefan Jaracz. Pozatem obsada premjerowa.

— Jutro t. j. w poniedziałek Zespół Reduty urządza specjalne przedstawienie dla wojska garnizonu m. Wilna. Odegraną zostanie „Trójka hultajska“ Nestroy'a.

Na to przedstawienie **kasa biletów nie sprzedaje.**

TEATR POLSKI (sala „Lutnia“).

— Dziś „Hamlet“ z Karolem Adwentowiczem w roli królewicza Duńskiego.

— Jutro w poniedziałek „Hamlet“ grany będzie po raz ostatni.

— **Dzisiejsze popołudniówki.** Dziś dla młodzieży szkolnej **o g. 3 ej pp.** po raz pierwszy „Pani Wołodyjowska“, według powieści Henryka Sienkiewicza „Pan Wołodyjowski“.

— **O g. 5 m. pp.** po raz drugi „Pani Wołodyjowska“ dla szerokich warstw publiczności.

Ceny na oba widowiska od 20 gr. do 2 zł. 50 gr.

— **Premjera „Ojciec“—Strindberga.** Premjerę sztuki „Ojciec“—Strindberga z Adwentowiczem w roli tytułowej wyznaczono na wtorek.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne w Reducie na Pohulance.

Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne urządza w dniu 4 lutego 1929 r. w Reducie na Pohulance, koncert Stowarzyszenia Miłośników Dawnej Muzyki w Warszawie. W bogatym programie tego koncertu znajdują się utwory Mikołaja Gomółki, Wacława Szamotolskiego, Bartłomieja Pękiela, Szarzyńskiego, Palestriny, Orlanda di Lasso. Początek o godz. 20. Bilety do nabycia w biurze „Orbis“ Mickiewicza 11.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 426,7 mtr.

NIEDZIELA, dn. 27 stycznia 1929 r

10.10 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11,56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10—14.00. Transmisja poranku symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 14.00—14.20. Trans. odczytu rolniczego z Warsz. 14.20 - 14.40. „Prawidłowa uprawa lnu“ odczyt z działu „Rolnictwo“. 14.40—15.00. Transmisja odczytu rolniczego z Warsz. 15.15 — 17.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharm. Warsz. 17.30 — 17.55. Audycja dla dzieci „Bajki“. 17.55 — 18.20. Trans. z Warsz. „Z dziejów i przeżyć narodu“ odczyt. 18.20—18.35. Muzyka z płyt gramof. 18.35 — 19.00. Audycja wesoła. 19.00—19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.20 — 19.45. Trans. z Warsz. „Zdetronizowana królowa Lewanty i Ateny XX wieku“. 19.45—20.00. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25. Odczyt w języku litewskim. 20.30 - 20.45. Trans. z Warsz. Kwadrans lektury literackiej. Fragmenty z noweli F. Goetla „Komisja“. 20.45 - 22.00. Trans. z Krakowa—„Szopka Krakowska“. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty: P.A.T., policyjny, sportowy i inne oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK dn. 28 stycznia 1929 r.

11.56—12.15: Transmisja z Warszawy: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 16.00 - 16.20: Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin, oraz chwilka litewska. 16.20 — 16.30: Chwilka strzelecka. 16.35—16.45. Komunikat L.O.P.P. 16.45 - 17.10 Audycja dla dzieci: „Upadek ślimaka“ bajka. 17.10 — 17.25. Muzyka z płyt gramof. 17.25—17.50 Trans. z Warsz. odczyt 17.50—18.45. Koncert ork. Rozgł. Wil. 18.45 19.10. „Berlioz i Liszt“ odczyt. 19.10—19.30. Muzyka z płyt gramof. 19.30—19.55. Audycja recytacyjna: „Rok 1868 w poezji“. 19.55—20.05 Sygnał czasu z Warszawy i odczytanie programu na wtorek. 20.05—22.0 . Retransmisja koncertu popularnego z Wiednia. 22.00. — 23.30. Transmisja z Warszawy: Komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna.

Kino MIEJSKIE kulturalno-oświat. SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 29 stycznia 1929 r. włącznie będzie wyświetlany film: **NA BIAŁEJ ARENIE** (Walka Narodów) Wielki film sportowy w 8 aktach.

Ten film pokaże Wilnianom, którym nie sądzono oglądać przepychu Szwajcarskiej natury, wspaniały obraz walk sportowych, rozegranych podczas Olimpjady Zimowej 1928 roku na białej arenie St. Moritz w Szwajcarji. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Początek seansów o godzinie 4-ej. Następny program: „Na stokach cytadeli".

Kino „HELIOS" Wileńska № 38. Dziś ostatni dzień **Program Karnawałowy!** Tańce na scenie i na ekranie!

Na scenie: Ostatnie występy! Ulubienice publiczności! **Siostry Korzeniewskie** wykonują najnowsze tańce. Zupełnie nowy repertuar.

Na ekranie: Szczyt erotyzmu **Nowoczesny Casanowa** Sztuka tryskająca szampańskim humorem. W rolach głównych: **Harry Liedtke, Vvian Gibson** i inni

Najpiękniejsze kobiety! Najrozkoszniejsze tancerki! Oszałamiający przepych wystawy! Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15.

KINO TEATR „HELIOS" WILEŃSKA 38.

Monopolowe prawo wyświetlania w Wilnie „PANA TADEUSZA", — — — — przysługuje wyłącznie kino „Helios" — — — —

JUTRO UROCZYSTA PREMJERA!

Sztandarowe Arcydzieło produkcji Polskiej. Pierwszy Polski film Klasyczny

PAN TADEUSZ

Epopea Narodowa p/g nieśmiertelnego dzieła

ADAMA MICKIEWICZA w wykon najwybitn. artystów scen polskich. W obrazie udział biorą: Legjony Polskie, Armja Rosyjska, szlachta, szlachcianki lud. Sceny batalist. wykonano przy łask. współudz. 1-go pułk. Szwoleżerów oraz IV Zaniemeńskiego pułku ułanów. Zdjęcie z natury wykon. w WILNIE, w woj. Nowogródzkiem i nad Świtezją. RZECZ DZIEJE SIĘ W ROKU 1811 i 1812 NA LITWIE.

UWAGA! Dyrekcja kina prosi Sz. Publiczność o przybywanie punktualnie z początkiem każdego seansu o godz. 4, 6, 8 i 10-e.

Dla młodzieży dozwolone. — — — — — **Wszystkie honorowe bilety nieważne.**

KINO „Piccadilly" Wielka 42.

Dziś! Najpiękniejsze arcydzieło światowe wytwórni „Ufa" r. 29. Film, który przewyższa „MOULIN ROUGE", całkowite programy kabaretowe paryskich music-hallów **Tajemnica gabinetu restauracyjnego** (Taniec... pieniądz... miłość...) Wzruszający dramat erotyczny w 12 aktach osnuty na tle życia współczesnych białych niewolnic. W rolach głównych egzotyczna piękna ELLEN RICHTER, DINA GRALIA, BRUNO KASTNER i inn. Niewidziane dotąd całkowite odtworzenie wspaniałej rewji paryskiej Przegląd najpiękniejszych nóżek.. Konkurs najpiękniejszych kobiet świata. Przegląd najnowszych mód i tańców. Czarujący balet z udziałem znakomitych girls.

Ceny są zniżone: Balkon 50 groszy, parter od 75 groszy.

KINO LUX Mickiewicza 11.

Dziś ostatni dzień.

Precz ze smutkiem i troską! Niech żyje humor, który nam zapewni najsłynniejszy komik świata **Charle Chaplin** w swej najnowszej tragi-komedji **„Gorączka złota"** 120 minut huraganowego śmiechu, śpieszcie się starzy, młodzi, biedni i bogaci dziś do kina „Lux". Dla młodzieży dozwolone.

Soboty, niedziele i dnie świąteczne od godziny 1-ej do 4-ej. — — Ceny miejsc od 40 groszy

Kino Kolejowe **OGNISKO** (obok dworca kolejowego).

Dziś i dni następnych! Wspaniały dramat w 10 aktach **HAZARD** niesłychanie interesujące machinacje i krętactwa na tle wyścigów konnych w połączeniu z akcją erotyczną.

W rolach głównych urocza gwiazda ekranu **Liana Haid i Alfons Fryland** Pocz. seansów o g. 5 pop. W niedz. i święta o g. 4 pop.

KINO-TEATR **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9.

DZIŚ! Czarodziejsko piękna, porywająca w grze **LEE PARRY** w swej najnowszej kreacji p. t. **Gdy wiosna życia przemówi.** Fascynujący dramat erotyczny w 10 akt. podług rozgłośnej powieści HANSA LANDA. Wyjątkowo urozmaicona akcja! Przedziwny cud techniki i sztuki! Widz dozna wrażenia, że przeżywa kawał życia, a nie że widzi film. — — — Każdy powinien zobaczyć!!!



55

Trwałe i eleganckie

KALOSZE i ŚNIEGOWCE „KWADRAT"



Grand-Prix Białystok 1928.

Wielki medal złoty Wilno 1928.

JAKOŚĆ GWARANTOWANA

QUADRAT

GRAND-PRIX Riga 1928.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

SKŁAD FABRYCZNY **M. ZŁATIN**

WILNO, Niemeicka 28, telef. 13-21. 295

Drzewnicy! Waszym jedynym organem jest

DRZEWO POLSKIE
DAS POLNISCHE HOLZ · POLISH·TIMBER
WARSZAWA PIĘKNA 13

Jedyne wielkie czasopismo fachowe branży drzewnej w Polsce. PRENUMERUJCIE! OGŁASZAJCIE SIĘ! Kwartalnie zł. 12. Nr Nr okazowe gratis. 3966

Akumulator D-ra Pollaka 20 jest ideałem Radjoamatora. Przedstawicielstwo, fachowe ładowanie i naprawa akumulatorów. **MICHAŁ GIRDA** Wilno, Szopena 8 (przy dworcu).

Wszyscy muszą wiedzieć, że prawdziwem najlepszem PIWEM jest tylko znane ŚLĄSKIE **PIWO Cieszyńskie** znakomitego BROWARU ZAMKOWEGO (dawn. arcyksięcia Fryderyka Habsburga). 287

Nowość! Model 1929 r. RADJO Trzechlampowy ekranowany odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5—6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze **Wileńska Pomoc Szkolna** Wilno, Wileńska 38. 282 1

POLITECHNIKA 276 66, Bd Exelmans, Paris (16) Pod protektoratem rządu francuskiego i uczelni wyższych Francji **Nastąpiło otwarcie Sekcji Polskiej** Wykłady są wydane w języku polskim według łatwej metody nauczania drogą korespondencji. Przyjmują się zapisy dla sekcyj: 1) elektrotechnicznej, 2) inżynieryjno-konstrukcyjnej. Dyplom za studja w danej specjalności jest wydawany przy końcu studjów. **Program i warunki zapisów są przesyłane bezpłatnie.**

WĘGIEL i koks wagonowo oraz tonnowo w zaplombowanych wozach **M. Deul w Wilnie** JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811. SKŁAD: Polski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279.

KURJER WILEŃSKI S-KA Z OGRAN. ODP.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA »ZNICZ«

Ś-TO JAŃSKA 1 - WILNO - TELEFON 3-40

DZIEŁA KSIĄŻKOWE, DRUKI, KSIĄŻKI DLA URZĘDÓW PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH, ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. BILETY WIZYTOWE, PROSPEKTY, ZAPROSZENIA, AFISZE I WSZELKIEGO RODZAJU ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA

DRUKI JEDNO I WIELOBARWNE = OPRAWA KSIĄŻEK
PUNKTUALNIE = TANIO = SOLIDNIE

Od r. 1843 istnieje **Wilenkin** ul. TATARSKA 20. **Meble** jadalne, sypialne i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łóżka i t. d. **Wykwintne. Mocne.** NIEDROGO. **Na dogodnych warunkach i na raty.** Nadeszły nowości. 209

Perlmuttera Ultramaryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli, Medjolanie i Paryżu złotymi medalami. Biuro Fabryki Ch. Perlmuttera, Lwów, Słoneczna 26. Wszędzie do nabycia. 54

Hurtownia Spółdzielcza Cechu Rzeźników i Wędliniarzy w Wilnie, Mickiewicza 49, tel. 14-73. Zawiadamia, że rozszerzyła swoją działalność i poleca wszelkie wyroby wędlin własnej produkcji. Dla Spółdzielni, Instytucyj i pp. Urzędników specjalnie dogodne warunki. **Towar pierwszorzędnej jakości. Dostawa na miejsce własnym samochodem.** Ceny konkurencyjne. 281 2

MOTOR ropowy firmy „Perkun" 18 s. k. na żelaznym wozie zdolny do rolnictwa, stacji elektr. i t. d. i DYNAMO MASZYNA J. s. k. 220 wolt prąd stały do sprzedania. Oglądać i szczegóły: UL. MIŁOSIERNA 6 m. 11. 262

Pierwsze źródło sprzedaży **WĘGIEL** Górnośląskiego Konc. **GIESHE** Sp. Akc. w KATOWICACH ulica Jagiellońska 6, telefon 14-97. Zamówienia wykonywuje się w plombowanych wozach od 1/2 tonny. 296

KTO-NIE-ZNA-JESZCZE wyrobów naszej **Fabryki Sukna i Koców** z czystej, owczej wełny pochodzenia krajowego, niech żąda próbek i cenników. Bundy na wzór sławuckich, kurtki, lodeny, szewioty i samodziały na ubrania, derki na konie, koce na łóżka, pledy. Wysyłki detaliczne wprost z fabryki ZARZĄD DÓBR i ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH **ROMANA ŻUROWSKIEGO** Leszczków, p. Waręż (Małopolska). 4585

INSTITUT de BEAUTÉ (Kèva-Paris). Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. W. Z. P. 57. 4641

DUŻY 297 **lokal** (front z ulicy) z balkonem na przedsiębiorstwo handlowe lub biuro **wynajmuję** Wielka 5, właśc. domu.

LEKARZE

Dr. D. OLSEJKO Choroby ucha, gardła i nosa. Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej. (Ul. Wileńska 28). Od 11—1 popoł. 3915

OTRĘBY pszenne grube (Wołyńskie) **MAKUCHY** w taflach lub mielone, oraz tak niezbędnie potrzebne dodatki do paszy jak: mączkę mięsną, mączkę kostną, kredę szlamowaną i sól bydlęcą poleca **ZYGMUNT NAGRODZKI** Wilno, Zawalna № 11-a, tel. 6 87. Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

Do wynajęcia lokal z wygodami, świeżo odremontowany, składający się z 5 pokoi i kuchni przy ul. Gdańskiej 2-6. Oglądać i o warunkach dowiadywać się na miejscu codziennie, za wyjątkiem świąt, od 9—15. 269 2

Majątek obszaru 140 ha. przez majątek przepływa rzeka, ziemia dobra, zabudowania kompletne sprzedamy zaraz dogodnie. 232 Dom H.-K. „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9 05.

PIANINA do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Ul. Mickiewicza 24 — 9. Estko. 146

DOKTÓR MEDYCYNY **A. CYMBLER** CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE Elektroterapja, Diatermia, Słońce górskie, Sollux. 21 **Mickiewicza 12** róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9 — 2 i 5 — 7.

Piszemy na maszynach fachowo i szybko. Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 274-2

W RUBLACH, DOLARACH lub ZŁOTYCH lokujemy na procenty każdą sumę dobrze zabezpieczoną, bez żadnego ryzyka 275-3 Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

DOKTÓR **D. Zeldowicz** choroby weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5 — 8 wiecz.

Kobieta-Lekarz 22 **Dr. Zeldowiczowa** kobiece, weneryczne, narządów moczow. od 12—2 i od 4 — 6. ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr 152.

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ WILNO, WILEŃSKA 28. Tel. 846. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści. W szpitalu oddziały: wewnętrzny, oczny, nerwowy, chirurgiczny, ginekologiczny oraz dla stałych chorych moczopłciowych. **Gabinet Roentgena i Elektro-Lecznicy.** Leczenie promieniami Roentgena i elektrycznością, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Przyjęcia od 10 — 3. 86

OSOBA inteligentna, z 8 kl. wykształceniem i znajomością języków, poszukuje pracy biurowej lub jakiejkolwiek innej. Zarzecze, Biały zauł. 8 m. 6, Ihnatowicz. 267

DOM parterowy, murowany, skanalizowany, światło elektryczne, ziemi pół dz. do sprzedania. Kolonja Wil. Nr. 7, Marja Jasus.

DOKTÓR **BLUMOWICZ** Choroby weneryczne, syfilis i skórne. **Wielka 21.** Od 9 — 1 i 3 — 8. (Telef. 921). 240

Lekarze-Dentyści

Lekarz-Dentysta **Anna Minkier** ul. Wielka 22 m 1 wznowiła przyjęcie chorych Leczenie, plombowanie, sztuczne zęby. W.Z.P. 261. 122

Pierwszorzędny zakład krawiecki **L. Kulikowskiego** b. krojczy pierwsz. firm warszawskich. Wilno, ul. Wileńska 13 oddział ul. Mickiewicza 33-a. Wykonuje ubrania męskie, palta jesienne i zimowe. Wielki wybór materjałów i gotow. ubrań. Na święta poleca: smokingi, fraki, żakiety wykonane przez najlepsze siły fachowe. Ceny przystępne. Za gotówkę i na raty. Przy sklepie pracownia ubrań damskich. Wykonuje wszelkie roboty podług najnowszych fasonów. 3852-0

Korespondentka angielsko - niemiecka poszukuje pracy. Udziela też lekcje angielskiego i niemieckiego. Oferty sub M. N. do adm. „Kur. Wil.". 268

INFORMATOR GRODZIEŃSKI

M. Miszewska LEKARZ - DENTYSTA przyjmuje od g. 9 do 11 i od 4 do 6-ej. Grodno, ul. Kołożańska 8.

Akuszerki

Akuszerka **Marja Brzezina** przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 112

Pożyczki załatwiamy dogodnie i szybko. 373-2 Wileńskie Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152

Gotówkę w różnych walutach lokujemy na dobre oprocentowanie. 225 Dom H-K „ZACHĘTA" Mickiewicza 1, tel. 9-05.

Posady poszukuję gospodyni domowej lub pokojowej z szyciem. Świadectwa poprzednich posad posiadam. CHEŁMSKA 6-8 Jodkiewicz Weronika.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

ZA OGŁOSZENIA PŁACI SIĘ RAZ TYLKO
KLIJENTELĘ ZYSKUJE SIĘ NA ZAWSZE

OGŁASZAJCIE SIĘ W KURJERZE WILEŃSKIM

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim".

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przyjmuje od 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3—40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem—40 gr., w tekście I, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komunikaty—1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabeleryczne—50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecz.—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe—25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: Bankowa 15.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.